Nr. 170 Łódź, Niedziela 24 czerwca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 23.000
" " " Kraju " 25.000
" " " za gran. 35.000
Odnoszenie do domu 1000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 42.000 mk. miesięcznie.

Cena 1000 mk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 700 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 800 " 5 "
Zwyczajne 500 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

Przyjazd królestwa rumuńskich.

* * *

W dniu dzisiejszym Warszawa wita w swych murach parę królewską Rumunji, której przyjazd jest odpowiedzią na zeszłoroczną wizytę Naczelnika Państwa Piłsudskiego w Sinaja.

Jest to pierwsza wizyta, złożona w stolicy niepodległej Polski przez głowę obcego państwa.

Wysoki gość Polski jest jej przyjacielem i sprzymierzeńcem. Od lat paru łączy nas z Rumunją sojusz polityczny, który w dzisiejszem położeniu Europy ma naturalne podstawy i wzmacnia pokój tudzież obustronne bezpieczeństwo.

Zarówno Polska, jak i Rumunja graniczy z Rosją sowiecką, która wogóle nie jest miłym sąsiadem, a nieraz bywa mocno podejrzanym.

Sojusz polsko-rumuński, nie ma żadnych dążności agresywnych i wojowniczych, ma on tylko cele pokojowe, dobrze znane całemu światu. Rzut oka na mapę wskazuje, że Rumunja zajmuje względem Polski nader ważną pozycję strategiczną, stanowiąc przedłużenie jej frontu wschodniego aż do morza i osłaniając z tej strony nasze prawe skrzydło. Ze swej strony Polska zabezpiecza lewy bok Rumunji.

Te polityczno-militarne korzyści sojuszu znajdują też uzupełnienie w stosunkach handlowych oraz w poczuciu pewnych wspólnych interesów obu państw, z których jedno zostało przez wojnę i zwycięstwo koalicji powołane do życia, a drugie przez nią bardzo rozszerzyło swe terytorjum państwowe. Obok Francji jest Rumunja traktatową aljantką Polski i to ją w oczach naszych wyodrębnia z całej t. zw. małej ententy.

Obecna para królewska, która wstąpiła na tron na samym początku wojny światowej, przeżyła jej krytyczne momenty, jej powodzenia, klęski i ostateczne zwycięstwo. Nasz aljans z Rumunją utrwala jego wyniki, a obecna wizyta jest tego widomym znakiem.

* * *

Król rumuński pochodzi z rodu Hohenzollern z jej drugiej linji (starszej), mającej swą siedzibę obecnie na zamku Sigmaringen. — Protoplastą rodu był Fryderyk von Zollern, burgrabia norymberski (1205—1251). Z tego samego rodu pochodzą byli monarchowie niemieccy, których protoplastą był Konrad von Zollern, również burgrabia norymberski (1208—1261).

Obecną dynastję rumuńską zapoczątkował ks. Karol Hohenzollern Sigmaringen (1839—1914), obrany na księcia regenta Rumunji prawem dziedziczności drogą plebiscytu dokonanego 20 kwietnia 1866 roku, królem zaś został mianowany jednogłośną uchwałą przedstawicieli narodu rumuńskiego 14 marca 1881 roku.

Ponieważ król Karol nie miał męskiego potomka, a i jedyna córka jego umarła w wieku lat 5, parlament rumuński wyznaczył jako jego następcę syna brata królewskiego ks. Leopolda Hohenzollern Sigmaringen i Antonji, urodzonej infantki portugalskiej — Ferdynanda, Wiktora Alberta, Mainrada ks. Hohenzollern Sigmaringen, urodzonego na zamku w Sigmaringen 24 sierpnia 1865 roku.

Królowa rumuńska Marja, jest z urodzenia księżniczką Wielkiej Brytanji i Irlandji i członkiem korespondentem paryskiej akademji sztuk pięknych. Urodzona w roku 1875.

Królestwo rumuńscy mają pięcioro dzieci:

Następcę tronu ks. Karola, ur. na zamku Pelesz (Sinaja) w r. 1893, ożenionego z księżniczką Heleną siostrą króla greckiego; księżniczkę Elżbietę, małżonkę Jerzego księcia Sparty, następcy tronu greckiego, urodzoną w roku 1894; księżniczkę Marję, małżonkę króla serbów, horwatów i słoweńców, ur. w r. 1899; księcia Mikołaja, ur. w r. 1903, służącego w marynarce angielskiej; księżniczkę Ileanę ur. w r. 1908, narzeczoną króla Borysa bułgarskiego. Książę Mircea, ur. w r. 1912 zmarł w 1916 roku.

Królestwo rumuńscy mają też już wnuka ks. Michała, syna następcy tronu, ur. w 1921 roku, na zamku Foischor (Sinaja).

W drodze do Warszawy.

Śniatyń—Kołomyja—Lwów.

ŚNIATYŃ, 23 czerwca. (Pat). Godz. 16 m. 40 już na parę godzin przed przybyciem Ich Królewsk. Mości, królestwa rumuńskich na peronie Śniatyń—Załacze, udekorowanym zielenią ustawiła się ze sztandarami kompanja honorowa 49 p. p. pod dowództwem płk. Monda oraz przedstawicieli władz wojewódzkich powiatowych oraz delegatów miejscowego społeczeństwa. O godz. 15 przybyli z Warszawy przedstawiciele władz centralnych. Punktualnie 16 m. 20 nadjechał pociąg królewski powitany przez orkiestrę hymnem narodowym rumuńskim.

Po zatrzymaniu się pociągu przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej rotmistrz Pusłowski udał się do wagonu Jego Królewskiej Mości i powitał imieniem Prezydenta Rzplitej polskiej.

Następnie Jego Królewska M. Król Ferdynand I wyszedł z wagonu, Generał Rozwadowski złożył Królowi meldunek, poczem kolejno przedstawił przydzielonego do osoby Jej Królewskiej M. płk. Przezdzieckiego oraz delegata prezesa rady ministrów, naczelnika Rydzisz-Laskowskiego, szefa departamentu bezpieczeństwa Sieńskiego, delegata min. spraw zagr. Potockiego, del. min. kolei żel. Płaczka, wojewodę stanisławskiego Hurystowskiego, dyrektora „Pat", Góreckiego, naczelnika wydziału Polkena i d-ra Barcza, oraz szereg osób przybyłych z Warszawy na powitanie Ich Królewskich Mości.

Następnie Jego Królewska M. przeszedł w otoczeniu swej świty i gen. Rozwadowskiego przed frontem kompanji honorowej, poczem przedstawiono Królowi wójta miasta Śniatyna, p. Skierskiego, który powitał. Jego Królewską Mość w imieniu powiatu, a burmistrz p. Niemczewski w imieniu miasta i jego ludności.— Następnie Jego Królewskiej M. wręczono chleb i sól. Liczne delegacje miasta i powiatu przedstawił Jego Król. Mości p. Skierski. Podczas tego powitania Królowa Marja wyglądała z wagonu a gdy zobaczyła nadchodzącą gromadkę dziewcząt biało ubranych, zmierzających do Jej wagonu, Królowa wyszła na ich spotkanie przyjmując z ich rąk bukiet i wysłuchując pozdrowienia, które po francusku wypowiedziała maleńka Terenia Białuszyńska. Królowa ucałowała maleńkie dziewczę wzruszona tem powitaniem. Po krótkiem cercle Ich Królewskie Mości udały się do wagonu, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę przy dźwiękach hymnu rumuńskiego i entuzjastycznych okrzykach zgromadzonej na peronie publiczności na cześć Ich Królewsk. Mości.

ŚNIATYN, 23 czerwca. (PAT). Przybyłych razem z Ich Król. Mościami prezesa rumuńskiej rady ministrów Bratianu, oraz min. spraw zagran. Dukę powitał pierwszego p. Rydzisz-Laskowski w imieniu prezesa rady ministrów, drugiego p. Potocki w imieniu min. spraw zagranicznych.

KOŁOMYJA, 23 czerwca. PAT Pociąg wiozący Ich Kr. M. Króla i Królową rumuńskich przybył tu o godzinie 17.26 i po zmianie lokomotywy odjechał o godzinie 17.37. Na udekorowanym zielenią, oraz polskiemi i rumuńskiemi flagami peronie zebrała się licznie publiczność, która wznosiła okrzyki na cześć wyglądającego z wagonu króla Ferdynanda I.

LWÓW, 23 czerwca. (PAT). — Przyjazd Królewskiej pary rumuńskiej do Lwowa nastąpił o godzinie 22. Na dworcu przybranym bogato zielenią i flagami o barwach narodowych, rumuńskich i polskich. W oczekiwaniu dostojnych gości zebrali się wojewoda Grabowski w towarzystwie wicewojewodu Zimnego, radcy Dosotta i sekretarza Mileckiego, przedstawiciel duchowieństwa rz. kat. ks. kanonika Zajkowskiego i Badeniego, gen. Pajewskiego, Lendera. Niesiołowskiego w gronie licznej grupy oficerów, kompanji honorowej 19 p. p. z orkiestrą, prezydentem Neumanem, rektorem uniw. Jana Kazimierza Darajewskim, rekt. politechniki Fabjańskim, rekt. akad. weter. dr. Markowskim i przedstawicielami władz, przybył również przedstawiciel rumuński Ledimir Hasman, oraz konsulowie francuski, angielski, czechosłowacki, holenderski, austrjacki, brazylijski, oraz liczni przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa.

Z chwilą przybycia pociągu orkiestra odegrała narodowy hymn rumuński i Ich Kr. Mości wysiadły z pociągu. Następnie Jego Król. Mość odebrał raport od komendanta kompanji honorowej, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Następnie udał się król do sali recepcyjnej, dokąd wkrótce przyszła za nim Jej Król. Mość. Gen. Rozwadowski przedstawił Ich Kr. Mościom zebranych przedstawicieli władz i duchowieństwa a płk. Przeździecki reprezentantów obcych mocarstw. Po krótkiem cercle udały się Ich Król. Mości z powrotem do pociągu, poczem przy dźwiękach hymnu rumuńskiego nastąpił odjazd do Warszawy.

LWÓW, 23 czerwca. (Pat). — Dziś, w dniu przybycia do Polski Ich Królewskich Mości królestwa rumuńskiego, tutejsze dzienniki polskie zamieściły wstępne artykuły powitalne, w których podkreślają ścisłą przyjaźń, łączącą Polskę z Rumunją.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY W POZNANIU.

POZNAŃ, 23 czerwca. (AW). Przybyła tutaj wycieczka dziennikarzy rumuńskich. Wezmą oni udział w jutrzejszej uroczystości otwarcia wystawy przemysłu rolniczego.

Stosunki polsko-gdańskie.

Polska ma prawo zlikwidować majątek Ructzena.

Decyzja wysokiego komisarza ligi narodów.

GDAŃSK, 23 czerwca. (Pat).— Dnia 21 b. m. komisarz ligi narodów w Gdańsku Mac Donald przesłał komisarzowi generalnemu Rzplitej w Gdańsku następującą decyzję z dnia 21 b. m. w sprawie likwidacji w Polsce majątku obywatela gdańskiego.

1) Senat wolnego miasta Gdańska prosił o decyzję w sprawie niekompetencji rządu polskiego do likwidacji majątku obywatela gdańskiego w Polsce.

2) Fakt ten jest, że niejaki Cuno Ructzen-Kozitzkau obywatel niemiecki zmarł w roku 1922 i majątek jego, który się znajdował w Polsce, w tym samym roku drogą spadku przeszedł na jego syna Klausa Kuntera, któremu stosownie do traktatu wersalskiego przysługuje obywatelstwo gdańskie. Wspomniany majątek został zlikwidowany przez rząd polski.

3) Gdański punkt widzenia jest następujący: To co może być stosowane wobec obywateli niemiec kich, nie może być stosowane wobec obywateli gdańskich. Ten przepis likwidacji jest wyraźnie wykluczony artykułami 43 i 233 umowy warszawskiej 24 października 1921 roku. Ponadto, ponieważ majątek nie został zlikwidowany kiedy należał do niemca, nie może być zlikwidowany wtedy, gdy jest własnością obywatela gdańskiego.

4) Polski punkt widzenia jest następujący: aż do kwestja wewnętrzno-administracyjna leży po za kompetencją wysokiego komisarza. Nie widzę potrzeby wysuwania tego punktu, ponieważ wyraziłem opinję w tej sprawie w decyzji dnia 1 maja b. r. oraz w swej decyzji do sekretarza generalnego ligi narodów z 4 czerwca b. r., b) że art. 233 umowy warszawskiej, bierze pod uwagę obywateli gdańskich, którzy w dniu 22 stycznia 20 r. byli posiadaczami majątków w Polsce i że prawo likwidacji majątków przysługuje Polsce niezależnie od zmiany właściciela późniejszej od tej daty, której przysługiwało Polsce prawo likwidacji. c) że obywatele gdańscy de facto są traktowani narówni z obywatelami polskimi, jak to przewiduje art. 43 umowy warszawskiej, ponieważ nawet obywatele polscy, którzy stali się właścicielami majątków poddanych likwidacji, byliby traktowani tak samo, jak osoba, której wypadek rozpatrujemy.

5) Punkt ten, który przedstawiał pewne trudności dla mnie, jest pytanie dlaczego art. 233 był zamieszczony w umowie warszawskiej, gdyż stosownie do ustawy z dnia 4 marca 23 r. likwidacja ma miejsce, gdy chodzi o obywateli niemieckich, ponieważ obywatele niemieccy osiedleni na terytorjum wolnego miasta w chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego stali się ipso facto obywatelami gdańskiemi, dlatego majątek ich nie powinien być poddany likwidacji z powodu ich dawnej narodowości.

Polskie tłomaczenie brzmi, że wolni są od likwidacji tylko ci obywatele niemieccy, którzy otrzymali obywatelstwo jednego z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych i że do niemców, którzy otrzymali obywatelstwo gdańskie, to postanowienie się nie stosuje. Ten punkt widzenia nie był podzielony przez senat i dlatego Polska zgodziła się na umieszczenie w umowie warszawskiej zdania, że majątki tych osób, które otrzymały obywatelstwo gdańskie na mocy postanowień traktatu wersalskiego, a które to majątki stosownie do polskiej opinji winny podlegać likwidacji powinny być wyłączone od likwidacji. Rezultatem tej konwencji było wstrzymanie likwidacji majątków obywateli gdańskich, które były rozpoczęte pomiedzy wydaniem ustawy 4 marca, a podpisaniem umowy warszawskiej 24 październik 20 r. Rząd gdański uważa, że art. 233 umowy warszawskiej nie dotyczy osób, które posiadały obywatelstwo polskie w styczniu 1920 r. i które w tym czasie posiadały majątki w Polsce, a winien być stosowany do obywateli gdańskich, którzy od tej daty odziedziczyli majątek należący do niemców.

6)Zgadzam się z polskim punktem widzenia, że majątek należący do Cuno Ruetzen-Kozitzkau poddanego niemieckiego podlega likwidacji stosownie do ustawy z 4 marca 20 r. i że to prawo do likwidacji nie jest uwzględnione przez akt wejścia obywatela gdańskiego w posiadanie majątku.

7) Decyduję zatem, że prawo do likwidacji majątku Cuno Ructzen-Kozitzkau, który odziedziczył w Polsce nie jest sprzeczne z art. 43 i 233 umowy warszawskiej z d. 24 października 21 roku.

Nota Polski do Gdańska

w sprawie szykan wobec polaków.

GDAŃSK, 23 czerwca. (Pat). — Biuro prasowe komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku komunikuje: Generalny komisarz Rzplitej polskiej w Gdańsku wystosował dnia 23 b.m. do senatu gdańskiego następującą notę:

W odpowiedzi na notę senatu z dnia 18 czerwca r. b. mam zaszczyt zakomunikować: Traktat wersalski w art. 104 p. 5 ustalił zasadę, że w wolnem mieście Gdańsku nie będą czynione żadne różnice na niekorzyść obywateli polskich. Z drugiej strony zaś trak tat ten nie nałożył żadnych zobowiązań Polsce wobec obywateli wolnego miasta Gdańska. Pomimo to przez całe lata ubiegłe z Polski nie wydalono żadnego obywatela gdańskiego. Przeciwnie, mogli swobodnie zarobkować w Polsce narówni z obywatelami polskimi. Z Gdańska natomiast wydalono setki osób, a oprócz tego setki osób wydalonych zostało przez odmówienie im prawa pobytu lub przez pozbawienie ich pracy przez gdański wydział demobilizacyjny. Rząd polski kierując się zasadą ugodowości okazywał cierpliwość wobec tych praktyk i od czasu uregulowania tej sprawy w ostatniej instancji przez rade ligi narodów, rząd polski zmuszony nieustępliwością władz gdańskich, przystąpił do wydalania z terytorjum Rzplitej polskiej 16 obywateli gdańskich. W tych warunkach przyrzeczone czasowe zawieszenie działalności wydziału demobilizacyjnego w odniesieniu do obywateli polskich, nie może być uznane za wystarczające. Rząd polski, powodowany stałą chęcią zgodnego współżycia z wolnem miastem Gdańskiem oświadcza jednakowo gotowość traktowania obywateli gdańskich, jak w czasie po 11 stycznia 22 r., kiedy to wprowadzono w życie na korzyść Gdańska szereg ułatwień gospodarczych, na które Polska nie będąc do tego zobowiązana żadnym traktatem dobrowolnie się zdecydowała, z chwilą gdy senat uzna formalnie i wykona w praktyce zobowiązania swe, wynikające z art.104 traktatu wersalskiego, w myśl którego obywatele Polski na terytorjum wolnego miasta Gdańska musza być traktowani narówni z obywatelami gdańskimi z wyłączeniem politycznych praw.

O siedzibę dyrekcji kolejowej.

GDAŃSK, 23 czerwca. (AW). — Zastępca komisarza rządu polskiego w Gdańsku i prezes senatu gdańskiego podpisali umowę w sprawie siedziby polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku.

Według tej umowy poprzednie rozwiązanie tej sprawy przez gen. Hackinga, który odmówił Polsce praw do siedziby dyrekcji w Gdańsku, uznane zostało za nieobowiązujące i wten sposób polska dyrekcja kolejowa pozostanie nadal w Gdańsku. Eksperci obu stron uzgodnią niektóre zagadnienia gospodarcze i techniczne dyrekcji kolejowej.

Połączenie socjalistów i komunistów gdańskich.

GDAŃSK, 23 czerwca. (AW). Między partją socjalistów większości a grupą komunistów Ruhmana i Schmidta toczą się obrady zmierzające do przyłączenia do partji socjalistów grupy wspomnianych komunistów. Ci ostatni odłączyli się od partji komunistów niemieckich, tworząc odrębną gdańską. O ileby rokowania powyższe dały wynik pozytywny i nastąpiłoby połączenie obu partji, wówczas socjaliści posiadaliby w senacie 36 głosów, a w radzie miejskiej 20, wobec czego partja ta wybierałaby prezydenta senatu.

Witos kaptuje sobie mniejszości narodowe

Naprzód żydzi, obecnie niemcy.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że prezes rady ministrów p. Witos wezwał do siebie przedstawicieli posłów niemieckich ks. Klinkego i p. Hasbacha i odbył z nimi dłuższą konferencję o stosunkach w b. zaborze pruskim.

Podobno konferencja ta jest jednym z epizodów polityki nowego rządu, mającego na celu pozyskanie sobie mniejszości narodowych. Jak donosiliśmy w swoim czasie prowadzone są w tym duchu tajne układy z żydami, a wczorajsze narady zapoczątkowały takie same układy z niemcami.

W tejże sprawie dowiadujemy się, że biuro prasy i propagandy przy min. spraw zagr. otrzymało polecenie kolportowania do pism zagranicznych wszystkich ataków prasy żydowskiej na lewicę. Ma to na celu wykazanie opinji zagranicznej, że lewica wcale nie była w stanie załatwić sprawy mniejszości narodowych.

N. P. R. demontuje.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Główny komitet wykonawczy N. P. R. ogłasza następujący komunikat:

Wobec fałszywych wiadomości rozszerzanych w prasie zarówno socjalistycznej, jak prawicowej o N. P. R., główny komitet wykonawczy na posiedzeniu z dnia 22 czerwca po wysłuchaniu sprawozdania komisji, delegowanej do Poznania dla zbadania stosunków organizacyjnych stwierdza:

1) Wszelkie pogłoski o rzekomym rozłamie w stronnictwie są podstępnym manewrem naszych przeciwników politycznych, obliczonym na szerzenie zamętu i bałamucenie opinji. Jedność stronnictwa jest zupełna, żadnych wypadków secesji z organizacji w r. b. nie było.

2) Informacje prasy o istnieniu w organizacji poznańskiej jakowychś jaczejek komunistycznych są niecnem oszczerstwem, mającem na celu dyskredytowanie zarządu wojewódzkiego N. P. R. i szkodzenie w ten sposób stronnictwu.

KONFERENCJA P. ZAMOYSKIEGO Z WITOSEM.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Wczoraj przyjął p. Witos na dłuższem posłuchaniu posła naszego w Paryżu hr. Zamoyskiego, który w tych dniach wraca na swoją placówkę. Konferencja dotyczyła całokształtu sytuacji politycznej zewnętrznej, a specjalnie sprawy Jaworzyny.

KARTY POBYTU OBYWATELI ROSYJSKICH.

WARSZAWA, 23 czerwca. Pat. Komisarjat rządu na m. Warszawę komunikuje: Prolongaty kart pobytu z terminem 1 lipca 1923 r. byłym obywatelom rosyjskim i ukraińskim będą udzielone w ekspozyturze komisar. rządu w czasie od 25 czerwca do 6 lipca r. b.

Jak Niemcy walczą ze spadkiem waluty.

BERLIN, 23 czerwca. (AW). — W dniu dzisiejszym ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeszy niemieckiej w sprawie ograniczenia handlu dewizami. W myśl tego rozporządzenia wszelkie zapłaty i pretensje w walutach zagranicznych mogą być urzeczywistniane jedynie w walutach notowanych urzędowo na giełdzie berlińskiej według końcowych kursów waluty, jakie są notowane w danym dniu.

Jeśli w danym dniu nie było notowań z obrotu walutą, żadne tranzakcje nie mogą być dokonywane. Tranzakcje zawarte wbrew przepisom będą unieważniane, zaś winnym grozić będzie kara więzienia do lat trzech, oraz grzywny do 10-krotnej wartości przedmiotu tranzakcji.

Wobec nowego rozporządzenia Rzeszy, którego opublikowanie zaskoczyło sfery giełdowe, wszystkie obroty w dniu dzisiejszym dokonywane były podczas ustalenia kursu walut. Urzędowy kurs dolara wynosił na urzędowej giełdzie berlińskiej 121.000 marek niemieckich.

Celem podtrzymania kursu marki niemieckiej bank Rzeszy był zmuszony do rzucenia na rynek większej ilości dewiz zagranicznych.

W związku z nową sytuacją tranzakcje przeważnie dokonywane były dolarowymi bonami skarbowymi.

Marki polskiej na dzisiejszym rynku dewizowym z powodu zakazu rządu Rzeszy, nie notowano.

FRANCJA ŻĄDA BEZPOŚREDNIEJ OFERTY.

PARYŻ, 23 czerwca. (Pat). — „Petit Parisien" pisze: Wszystkie pośrednie propozycje niemieckie będą stanowczo odrzucone. Francja i Belgja obradować będą tylko nad tą odpowiedzią, która będzie skierowana wprost do Paryża i Brukseli.

KIEDY FRANCJA ODPOWIE ANGLJI.

LONDYN, 23 czerwca. (PAT). Reuter dowiaduje się, że ze strony francuskiej nie nadeszła jeszcze definitywna informacja, co do formalnie udzielonej odpowiedzi na kwestionarjusz angielski w sprawie odszkodowań. W dobrze poinformowanych kołach angielskich sądzą, że odpowiedź ta nadejdzie w przyszłym tygodniu.

CZECHOSŁOWACJA POŚREDNICZY.

WIEDEŃ, 23 czerwca. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Wobec paryskich i berlińskich zaprzeczeń „Times" ponownie występuje z twierdzeniem, że jedno z państw neutralnych, a mianowicie Czechosłowacja, poczyniła w Paryżu kroki w celu nawiązania kontaktu między Francją a Niemcami.

Sprawy dewizowe a przemysł włókienniczy.

Narady przemysłowców z min. skarbu i przemysłu.

Wczoraj w ministerstwie skarbu w Warszawie odbyła się narada z przemysłowcami w związku z obecną sytuacją w przemyśle.

W konferencji, która odbyła się pod przewodnictwem ministra Grabskiego, brali udział minister przemysłu i handlu Kucharski, dyr. P.K.K.P. Makowiecki i nacz. wydz. Walter.

Minister skarbu, zagajając konferencję podkreślił, że tematem obrad będzie sprawa eksportu i twierdził, że od czasu swego pierwszego urzędowania jako ministra, przemysł w stosunku do eksportu uczynił małe postępy. — Ostatnie dane wykazują, że przemysł eksportuje tylko 19 proc. swej produkcji. Natomiast import surowców dla przemysłu i gotowych wyrobów wynosi 5 miljonów dolarów miesięcznie.

Zarządzenia rządu zmierzają do tego, aby pobudzić przemysł do intensywniejszego eksportu i do umożliwienia rządowi zdobycia i dysponowania walutami z eksportu, co według cyfr przyniosłoby rządowi 40 mil. dol. miesięcz.

W odpowiedzi, przedstawiciele przemysłowców wykazywali, że cyfra 19 proc. eksportu jest niezupełnie ścisła, bo pochodzi z pierwszych miesięcy b. r., a przez ten czas wydatnie wzrosły ceny surowców, jak również dlatego, że nie jest ujęty nielegalizowany szmugiel do Rosji. Przemysł nie może całkowitego zapotrzebowania dewiz kryć przez eksport, gdyż produkcję swoją musiałby powiększyć o 200 proc., stworzyć nowe warsztaty pracy, gdyż inaczej nie pokryte by zostało nawet zapotrzebowanie kraju.

Z wywodami przemysłowców p. minister się zgodził i zaznaczył iż nie jest jego dążeniem samo zaopatrywanie w waluty przemysłu ale że chodzi mu również o spotęgowanie eksportu w przemyśle włókienniczym. Przemysłowcy wskazywali na trudności przy zdobywaniu przez młody przemysł polski nowych rynków zbytu i podkreślali, że na poparcie eksportu należałoby nowowprowadzony podatek obrotowy nie stosować do towarów eksportowanych.

Następnie przemysłowcy poruszyli sprawę kontroli nad dewizami w ten sposób, aby każdy eksportowany produkt sprzedany za walutę obcą kontrolowany był przez władze celne, któreby kontrolowały jego wyjście poza granice. W ten sposób kontrolowanoby i wpływ waluty i zwalnianie od podatku. Przemysłowcy byliby obowiązani do zaprowadzenia ksiąg przychodu i rozchodu otrzymanych walut.

Na tem konferencję w ministerstwie skarbu skończono i następnie odbyła się druga konferencja w P.K.K.P. z dyrektorami Rybińskim i Makowieckim oraz naczelnikiem wydziału walutowego w P.K.K.P.

Władze P.K.K.P. przedstawiły przemysłowcom szereg nowych zarządzeń, polegających na tem, że jedynem źródłem zakupu i dysponentem walut będzie P.K.K.P. Sprawy te załatwiać ona będzie przez swój organ — komisję dewizową, której banki składać będą codzienne sprawozdania o posiadanej ilości walut i ich zapotrzebowania. Komisja po określeniu ważności zapotrzebowań, podzieli pozostałe dewizy między inne banki, a resztę pozostawi do dalszej dyspozycji.

Takie postawienie tak ważnej kwestji spotkało się z ostrą krytyką przemysłowców, którzy twierdzili iż P.K.K.P. staje się jedynym odbiorcą walut i dlatego musi przyjąć na siebie całkowite zaopatrywanie przemysłu w waluty. Następnie, że restrykcje te, wyłączające banki od operacji, doprowadzą do nowych trudności — do pozostawienia przemysłu bez walut i niemożności terminowego pokrycia swych zobowiązań wobec zagranicy. W odpowiedzi przedstawiciele P. K. K. P. oświadczyli, iż stan ten polepszy się z dniem 1 lipca, a co się tyczy zobowiązań względem zagranicy do 1 lipca — niezbędnem jest przedstawienie konkretnych zapotrzebowań od każdej firmy, które to zapotrzebowania będą zaspokojone.

Następnie po tych wyjaśnieniach przemysłowcy podnieśli sprawę powiększenia kredytów dyskontowych w P. K. K. P. w związku ze spadkiem marki polskiej.

W odpowiedzi przedstawiciele dyrekcji P.K.K.P. zaznaczyli, że dyrekcja warszawska poleci na podstawie specjalnej instrukcji oddziałowi łódzkiemu znaczne podwyższenie kredytów dyskontowych.

Przydzielanie i określanie kredytu zależne będzie od indywidualnej kwalifikacji danej firmy.

Po otrzymaniu jeszcze kilku drobnych wyjaśnień, konferencja została zakończona. (bip)

Postulaty przemysłu włókienniczego.

Memorjał, przedstawiony wczoraj min. Grabskiemu.

Na wczorajszej konferencji w ministerstwie skarbu przemysłowcy łódzcy przedstawili ministrowi Grabskiemu memorjał w związku z obecną sytuacją wobec nowych przepisów o dewizach.

W pierwszym rzędzie przemysłowcy zwalczają teorję t. zw. samowystarczalności dewizowych. Ponieważ w cenie towaru 60 pr. stanowi cena surowców nabytych za walutę zagraniczną, to przy jeszcze innych wydatkach tego rodzaju dla otrzymania z eksportu potrzebnej ilości dewiz, przemysł zmuszony byłby eksportować 70 proc. produkcji, a wówczas potrzeby rynku wewnętrznego byłyby w takiej mierze niezaspokojone, iż przywóz towarów gotowych w znacznie zwiększonych ilościach stałby się potrzebą nieodzowną. A wówczas należałoby przywozić w dużych ilościach tkaniny obce i wywozić walutę nietylko za zawarty w nich surowiec, ale i za objęte ich ceną robociznę, środki produkcji, paliwo, koszta i zyski wytwórcy.

Że przemysł nie może bez ogołocenia rynku wewnętrznego eksportować 70 proc. produkcji celem zdobycia dewiz wykazuje następująca tabelka produkcji i spożycia wyrobów włóknistych:

	Zaludnienie w miljonach	Bawełna kg/gł	Bawełna razem	Wełna kg/gł	Wełna razem
Kongresówka	11,2	2	22.400	1,2	13.400
Małopolska	7,6	2	15.200	1,2	9.100
Poznańskie i Pomorze	2,9	5,45	21.200	2,5	9.750
Litwa, Białoruś i Wołyń	3,6	1,85	6.700	1,0	3.600
Śląsk	1,0	6,00	6.000	2,75	2.750
Ogółem spożycie wyrobów			71.500 ton		38.600 t.

Oto sumy, wyobrażające przybliżone roczne spożycie wyrobów włóknistych wewnątrz kraju, bez uwzględnienia zapotrzebowania Gdańska (3000 ton), podczas gdy przybliżona krajowa produkcja roczna przy obecnem uruchomieniu daje w przemyśle bawełnianym 78.740 ton, wełnianym 27.300 ton. Należy zaznaczyć, iż obecna tygodniowa produkcja maszyn jest o 23 proc. mniejsza od przedwojennej z powodu wprowadzenia 46-godzinnego tygodnia pracy.

Zbyt towarów jest również bardzo ciężki, choćby z tego powodu że przemysłowcy zagraniczni, już to sami dość krzepcy finansowo, już też finansowani przy eksporcie przez swe rządy, lub banki prywatne, są w stanie udzielać kupującym 3, a nawet 6-miesięczne kredyty, na co przemysłowiec polski pozwolić sobie nie może. Również trudno byłoby na rynkach zagranicznych wyprzeć od dawna wprowadzonych dostawców niemieckich, czeskich, lub angielskich. — Przy ewentualnem wzmożeniu eksportu w myśl hasła samowystarczalności dewizowej do 70 proc., należałoby ewentualnie zamknąć granice dla wszelkiego rodzaju przywozu wyrobów włóknistych, wobec grożącego zalewu z zagranicy, a zwłaszcza z Czech, gdyż wówczas nawet na rynku wewnętrznym przemysł krajowy miałby niemożliwe współzawodnictwo.

Ułatwieniem dla przemysłu byłby kredyt specjalny, udzielany na pewną część wartości wywiezionego towaru. Byłby on ograniczony do wysokości, odpowiadającej sumie włożonych w wywieziony towar kosztów produkcji i robocizny. Również należałoby zwolnić od podatku obrotowego tranzakcje eksportowe, jak to ma miejsce w innych państwach, co przysługuje ministrowi skarbu w myśl art. 94 o podatku przemysłowym.

Przemysł nie sprzeciwia się kontroli dewiz, pochodzących z eksportu, lecz kontrola ta nie może być zaporą, a winna dać możność uchwycenia tego wpływu dewiz, który osiągany jest przez eksportujący handel nie będący bezpośrednim konsumentem dewiz. Kontrola ta mogłaby być wprowadzona w ten sposób, że każdej przesyłce towarów towarzyszyłby odpis rachunku, opatrzony na wykazującą firmę eksportera blankiecie, który urząd celny pograniczny zatrzymałby dla siebie. Z wolnego wywozu korzystałyby tylko przesyłki, fakturowane w walutach wysokocennych, a wszelkie inne przesyłki byłyby wstrzymane. (bip).

Oświata pozaszkolna.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem otwarty został w sali rady miejskiej wojewódzki zjazd działaczy oświatowych, na który przybyło około 60 osób.

Zjazd otworzył imieniem kuratorjum p. Ludwik Kern. Zagajając zjazd, powitał on przedstawiciela min. w. r. i o. p. dr-a Rudnickiego, przedstawiciela województwa profesora Raciborskiego i przedstawiciela okręgu szkolnego poznańskiego dr-a Perzyńskiego.

Następnie zaznaczył, że od wyniku tego pierwszego w województwie zjazdu zależeć będą i inne zjazdy oświatowe, oraz, że życzeniem kuratorjum było bezpośrednie zetknięcie się z pracownikami oświatowymi, szczególnie w tak ważnej dziedzinie, jaką jest oświata pozaszkolna wśród dorosłych.

W imieniu wydziału oświaty i kultury życzył zjazdowi pomyślnych wyników obrad ławnik Gacki, a prof. Raciborski w imieniu województwa wyraził działaczom oświatowym uznanie za dotychczasową działalność.

Następnie przystąpiono do drugiego punktu referatu dr-a Nowickiego z Warszawy „Oświata pozaszkolna i jej rola społeczno-wychowawcza w spółczesnem życiu polskiem".

Referent na wstępie oświetlił znaczenie pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, podkreślając dwa momenty charakterystyczne: 1) społeczny i 2) kulturalny.

Oświata pozaszkolna koncentruje się w dwuch ośrodkach, wśród ludności wiejskiej i ludności miejsko-robotniczej. Ten kierunek pracy i dążeń jest zupełnie trafny, jeżeli wziąć pod uwagę skład ludności Polski (65 procent rolnej i 14 procent przemysłowo-górniczej).

Kulturalnem dziedzictwem Polski po zaborcach jest zaniedbanie i rozdarcie wewnętrzne na trzy odrębne ustroje, szkodzące narodowej spójności i całokształtowi państwowości. Powoduje to, że nie wszyscy biorą udział w pracy nad przysporzeniem kultury krajowi, w którym jest 50 procent analfabetów i 80 procent t. zw. pół-inteligentów. Wytwarza to przepaść między garstką inteligentów i masą, która niczego nie tworzy. Starczy fikcja, że wszystkiemu temu można zapobiec przez udostępnienie szkół i uniwersytetów młodzieży robotniczej. Rzeczywiście po części trudne zadanie uświadamiania narodowego spełni szkoła, ale to nie wszystko. Bezwładność ciemnej masy działa ujemnie na kulturę, która jest jej zresztą niedostępną, tak, że nawet literatura zajmuje się ludem jedynie, jako tematem. Przepaść ta istnieje niemal wszędzie, ale u nas jest zjawiskiem o wiele groźniejszem. Praca oświatowa traktowana jest u nas, jako filantropja, niema ona swej literatury i źródeł. Oświata pozaszkolna musi objąć całego człowieka i służyć wielkiej idei jedności narodowej, a wpływy tej pracy muszą ogarnąć sfery inteligencji. Kultura wtedy stanie się demokratyczną i dostępną ludowi.

Drugi referat wygłosił dr. Perzyński z Poznania o organizacji i zadaniach uniwersytetów ludow. Na wstępie referent zaznaczył, iż uniwersytety ludowe zagraniczne są najdoskonalszą formą pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Najlepiej rozwinęły się one w Anglji i w Danji. W Anglji zaczątkiem tych uniwersytetów były tak zwane uniwersytety rozszerzone, na których wykładali profesorowie uniwersytetu pewne przedmioty w cyklach. Ośrodkami tej pracy stało się Cambridge, Londyn i Oxford. Ruch ten jest dzisiaj bardzo silny, a słuchacze po egzaminie pisemnym, otrzymują nawet świadectwa, z któremi mogą dostać się na uniwersytet. Inną formą pracy w tej dziedzinie były tak zwane tutorjalne klasy uniwersyteckie, t. j. koła, powstające pod kierownictwem sił fachowych. Istnieje dzisiaj w Anglji 300 takich klas, a pracuje w nich około 7000 robotników.

Następnie referent zanalizował również bardzo szczegółowo ustrój uniwersytetów ludowych w Danji, poczem po dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa. Po przerwie wygłoszony został referat o tworzeniu kursów i sposobie nauczania na kursach dla dorosłych, poczem po bardzo ożywionej dyskusji zamknięto pierwszy dzień zjazdu. — Dzisiaj dalszy ciąg. (bip).

O byt orkiestry filharmonicznej.

Onegdaj wieczorem w sali miłośników muzyki odbyła się narada w sprawie utworzenia stowarzyszenia muzycznego, które zajęłoby się bytem łódzkiej orkiestry filharmonicznej.

Po wyjaśnieniu celu narady przez przewodniczącego dyr. Eckersdorfa wyjaśniony został opłakany stan łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Członkowie tej orkiestry otrzymują wynagrodzenie 180.000 mk. miesięcznie, podczas gdy ich koledzy z orkiestry warszawskiej zarabiają miljon mk. Mimo to orkiestra w przeciągu 8 lat istnienia dała 700 koncertów, cieszących się wielkiem powodzeniem.

Zdaniem referenta należałoby utworzyć instytucję, której zadaniem byłaby troska o byt orkiestry filharmonicznej oraz opieka nad innymi działami w dziedzinie muzyki, jak to utworzenie sekcji muzyki kameralnej, pedagogiki muzycznej, śpiewu, urządzanie specjalnych referatów i t. p., które to działy stanowiłyby autonomiczne sekcje tej instytucji. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos profesor Rozental, dyr. Zemel, profesor Halpern, dr. Klozenberg, którzy popierali myśl utworzenia podobnej instytucji, a która winna być subsydjowaną przez rząd i samorząd ,aczkolwiek ostatecznie cały ciężar spadłby na tę instytucję samą, wobec stanu finansowego jak rządu tak i samorządu. W dyskusji wpłynął wniosek, by wszystkie istniejące na terenie łódzkim stowarzyszenia muzyczne złączyły się w jedną, wielką placówkę muzyczną.

Wkońcu uchwalono, iż obecni są uważani za założycieli nowego stowarzyszenia muzycznego i wybrano komisję redakcyjną, która przedstawi następnemu zebraniu projekt statutu, wzorowanego na statucie podobnej instytucji w Lublinie.

Do komisji organizacyjnej weszli pp. dyr. Eckersdorf, prof. Halpern, inż. Holcgreber i Gelberg, których zadaniem będzie werbowanie członków dla nowej instytucji.

Wysokość wpisowego dla członków wyznaczono na 50.000 mk. (bip)

Ruch współdzielczy na wsi.

Aby zapoznać się z działalnością spółdzielczą wśród włościan urządza zarząd centralnego związku spółek rolniczo-handlowych perjodyczne zjazdy w różnych lokalnych siedliskach stowarzyszenia.

Zjazd taki odbył się w dniu 20 b. m. w Radomsku przy udziale członków zarządu centralnego, jak również licznie reprezentowanych delegatów z Poznańskiego i kresów wschodnich.

Zjazdowi temu przewodniczył p. St. Dukwicz.

Inżynier Janczur złożył sprawozdanie z działalności radomskowskiej, włościańskiej spółdzielni rolniczo-handlowej, z którego okazało się, że spółdzielnia ta rozwija się nader pomyślnie (na terenie b. Kongresówki znajduje się 68 spółdzielni, opartych na jednym statucie).

Delegaci zwiedzali następnie instytucje związku, poczem wygłoszone zostały odczyty: „O sytuacji obecnej w handlu w związku ze spółdzielczością" i „o nawozach sztucznych".

Drugi dzień poświęcony był zwiedzaniu fabryk miejscowych i fabryki pługów Sucheniego, poczem bankiet zakończył zjazd.

Miljonówka.

282,613

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr. 282,613, sprzedany w kasie skarbowej w Iłży.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Wskutek olbrzymiego powodzenia w niedzielę 24-go raz jeszcze po południu „To, co najważniejsze". Wieczorem „Djabli synek" z Woskowskim w roli tytułowej.

Bez przerwy odbywają się próby z „Bębna". Reżyseruje Janusz Sarnecki.

Marja Przybyłko-Potocka i Jerzy Leszczyński.

Dzisiaj w niedzielę ostatni występ teatru Polskiego pod dyr. Artura Szyfmana. Odegraną będzie sztuka Bernsteina „Złodziej", która na wczorajszem przedstawieniu doznała entuzjastycznego przyjęcia. Znakomitych artystów — Marję Przybyłko-Potocką i Jerzego Leszczyńskiego oklaskiwano gorąco.

„Limoniady".

Wobec pory letniej istnieje bardzo wiele tajemnych fabryk, tak zw. „limonady". Funkcjonarjuszom P. Z. B. Ż. udało się stwierdzić w wielu wypadkach, że słodzoną jest ona zapomocą sacharyny, co na podstawie rozporządzenia rady ministrów (dz. ust. 116 z r. 1922) jest zabronione i za co przewidywaną jest kara konfiskaty i więzienia.

Dla utrudnienia analiz fabrykanci ci stosują również przymieszki odrobiny cukru.

Stwierdzić jednak należy, że dzięki energicznej akcji, jaką P. Z. B. Ż. w tym kierunku prowadzi większa ilość spraw karnych skierowana została do sądu.

Walkę utrudnia znacznie powolne postępowanie sądu, które trwa dłuższy czas, podczas którego oskarżony fabrykuje bezkarnie swą limonadę.

Jedynie stwierdzone zostało przez funkcjonarjuszy zakładu wyrugowanie szkodliwych barwników anilinowych (saponiny) i używanie zamiast nich palonego cukru, t. zw. karmelu. (bip)

Pranie bielizny — to luksus.

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 21 czerwca r. b. odbyło się zebranie w siedzibie O.K.Z.Z. (Dzielna nr. 4) robotnic, zatrudnionych w pralnach.

Na porządku dziennym była sprawa organizacji związku robotnic pralni, powołanie komisji cennikowej i wolne wnioski.

Po ogólnem zgromadzeniu pracownic pralni w sprawach organizacyjnych i wybraniu komisji cennikowej, ta ostatnia odbyła posiedzenie w celu ustalenia płac, które przedstawiają się, jak następuje: **w pralniach chemicznych:** od prasowania garnituru męskiego — 16.500 mk., sukni — 6000 mk., płaszcza 8000 mk., bluzki 3000 mk., sweatra 4000 mk., spódnicy 5500 mk., garnituru dziecinnego 5000 mk., palta dziecinnego 5000 mk., kostjumu damskiego — 10,000 mk., palta damskiego 12000 mk.; **w pralniach bielizny białej:** od koszuli męskiej dziennej 2500 mk., półkoszulka 800 mk., pary mankiet 800 mk., kołnierzyka 500 mk.; dla prasowaczek żądano również dniówki w wysokości 40,000 mk., dla praczek zaś 30,000 mk.

Uchwalony 8-godz. dzień pracy.

Cennik powyższy płac związek prasowaczek wysłał do urzędu starszych zgromadzenia pralni.— O ile właściciele nie dadzą przychylnej odpowiedzi w sprawie wystawionych żądań, to prawdopodobnie w przyszłym tygodniu praczki i prasowaczki przystąpią do strejku i mężczyźni będą zmuszeni chodzić bez bielizny. (Pap).

Paradoksy biurokratyczne.

Skąd brać pieniądze na wyjazd kuracyjny zagranicę.

W związku z zarządzeniami walutowemi dni ostatnich banki odmawiają sprzedawania walut obcych i zapotrzebowanie na te waluty od kilku już dni pozostaje bez pokrycia. Nie chcemy tu wchodzić w ogólną kwestję słuszności i celowości tych zarządzeń — pragniemy stwierdzić jedynie, że banki powołują się na nie w wypadkach, w których odmowa sprzedania obcej waluty nie jest uzasadnioną ani rzeczowo ani formalnie. Dowiadujemy się np. że wczoraj jeden z przemysłowców łódzkich, posiadający pozwolenie delegata ministerstwa skarbu na zakup marek niemieckich na wyjazd zagranicę dla poratowania zdrowia swego i swej rodziny spotkał się z odmową sprzedania mu niezbędnej na ten cel sumy ze strony jednego z największych banków miejscowych.

Uważamy, że podobne rozumienie przepisów dewizowych jest absolutnie nieuzasadnione i pozbawione wszelkich podstaw prawnych, skoro bowiem otrzymuje się od delegata ministerstwa skarbu pozwolenie na wywóz określonej ilości obcej waluty i skoro w ten sposób zupełnie formalnie nabyte zostało odnośne prawo, to nie można uznać za prawidłową odmowę banku co do sprzedania tej waluty. Co się zaś tyczy merytorycznej strony sprawy, to wydaje się nam, że „wywożenie" np. marek niemieckich w ilości kilkunastu miljonów przez 6-osobową rodzinę, wyjeżdżającą na kuracje jak w wypadku omawianym, nie jest dla finansów polskich zbyt niebezpieczne. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby czynniki miarodajne wyjaśniły coprędzej odnośnie przepisy i uchroniły setki czekających na wyjazd osób z paszportami zagranicznymi w ręku od... pozostania w Łodzi.

Alfa.

Wyjaśnienie w sprawie podatku przemysłowego.

W myśl nowej ustawy o podatku przemysłowym przedsiębiorstwa handlowe i przedsiębiorstwa przemysłowe, o ile, nie prowadzą ksiąg, przepisanych kodeksem handlowym, winny zaprowadzić w języku polskim „księgę obrotu" do której codziennie wpisywać należy na przychód towary nabyte, wzgl. wyprodukowane, na rozchód — towary sprzedane, oraz do księgi tej należy dołączyć dowody nabycia towaru, o ile tego rodzaju dowody są. Księgi te są obecnie w sądzie handlowym pieczętowane i każde przedsiębiorstwo obowiązane jest przechowywać księgę obrotu dla celów kontroli skarbowej przez 3 lata od daty zamknięcia księgi.

Od obowiązku prowadzenia ksiąg obrotu zwolnione są przedsiębiorstwa handlowe poniżej II-ej kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe poniżej V. Jednak na zasadzie „Księgi obrotu" nie może płatnik żądać ustalenia obrotu przez władzę podatkową, wzgl. komisję szacunkową.

Dopłata do patentów, których opłata jest tylko przedpłatą do podatku przemysłowego winna być uiszczona w całości do dnia 27 lipca. W tymże samym czasie mają być wykupione karty rejestracyjne na składy i świadectwa przemysłowe na nowo założone przedsiębiorstwa, oraz na zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, tudzież na dorożkarstwo i furmaństwo prowadzone nawet bez pomocy najemnych pracowników, które w myśl dotychczas obowiązujących przepisów były wolne od podatku przemysłowego. (bip

Kupno surowców jedynie za gotówkę.

Wełna wraca zagranicę.

W związku z ostatnimi wypadkami w przemyśle, stagnacją i zamknięciem giełd walutowych, kilka firm zagranicznych, handlujących wełną, zwróciło się do swych agentów i przedstawicieli w Polsce, komunikując im, że tranzakcje mogą być dokonywane jedynie za całkowite pokrycie z góry. Firmy te stwierdzają, że aż do czasu wyjaśnienia obecnej niepewnej sytuacji politycznej i ekonomicznej Polski, muszą ustać narazie wszelkie tranzakcje, dokonane na zaliczki.

Firmy, z któremi w ten sposób tranzakcji dokonywano, narazie z kredytu korzystać nie będą; z reguły tej wyłączone zostanie zaledwie kilka firm łódzkich.

Oświadczenie to utrudni bardzo przemysłowi łódzkiemu otrzymywanie surowców, co bardzo ujemnie wpłynie na byt przemysłu.

Charakterystycznem jest, że kilka wagonów wełny, które nadeszły tutaj, odeszły z powrotem z powodu niepewnej sytuacji, jak również dlatego, że zagranicą, mimo wahań walutowych, w stosunku do funta angielskiego mogą być sprzedane na dogodniejszych warunkach. (bip)

Włókniarze niezadowoleni z podwyżki.

Posiedzenie chadeckiego związku.

Onegdaj w siedzibie chrześc. zw. zaw. (Przejazd 34) odbyło się nadzwyczajne zebranie robotników przemysłu włókienniczego, zrzeszonych w chrześcijańskim związku.

Na porządku dziennym było sprawozdanie z konferencji z przemysłowcami w sprawie podwyżek, sprawa urlopów robotniczych i wolne wnioski.

Jako referent sprawozdawca wystąpił kierownik chrześc. zw. zaw. p. Jezierski, oświadczając, iż wobec trudnej sytuacji w przemyśle, — tak tłumaczyli się przemysłowcy — zaofiarowali 30 procent. Po porozumieniu się ze wszystkimi przedstawicielami zw. zaw. robotn. przem. włóknistego podwyżkę przyjęto.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos robotnicy i delegaci poszczególnych fabryk, uważając, że otrzymana podwyżka, wobec niepomiernie wzrastającej drożyzny, jest zbyt niska i że przedstawiciele zw. zaw. robotn. przem. włókienniczego na nią godzić się nie powinni.

Wysuwano dwa wnioski, aby wystawić nowe żądania z powodu zbyt małych zarobków.

W dalszej dyskusji jednak postanowiono tymczasowo nowych żądań nie wystawiać i przeczekać obecną niepewną sytuację, spowodowaną krachem giełdowym.

Co do sprawy urlopów robotniczych, to wobec licznie krążących pogłosek, iż sprawa ta została załatwiona przez wydanie wyjaśnienia o urlopach robotniczych na korzyść fabrykantów, uchwalono, aby zarządy związków robotniczych porozumiały się między sobą i przeprowadziły energiczną akcję w ministerstwie pracy i opieki społecznej, celem przesądzenia sprawy urlopów na korzyść robotników. (Pap).

Ruch zarobkowy.

Stagnacja w farbiarstwie.

Sytuacja w farbiarnach przedstawia się ostatnio wprost katastrofalnie i pogarsza się z dnia na dzień. Stan ten spowodowany jest ogólną stagnacją w przemyśle włókienniczym, który coraz mniej dostarcza towarów do farbowania. Dlatego też farbiarnie pracują 3, 2, nawet 1 dzień w tygodniu.

W razie przedłużania się kryzysu i niepewnej sytuacji grozi to skutkami wprost nieobliczalnymi. (bip)

Podwyżka dla pończoszników.

Po dłuższej konferencji w inspektoracie pracy między pończosznikami na warsztatach mechanicznych, a pracodawcami pracownicy otrzymali 30 proc. podwyżki i zatarg został zlikwidowany. (bip)

Strejk konfekcjonistów.

Zw. zawod. pracowników igły sekcja konfekcjonistów, wystawił żądania podwyższenia płac dotychczasowych dla konfekcjonistów, szyjących dla magazynów. Związek podzielił żądania konfekcjonistów na trzy kategorje, żądając dla I kat. 40 proc., dla II kat. 50 pr., dla III — 60 proc. Strejk byłby już zlikwidowany, ale majstrowie, szyjący konfekcję dla magazynów, uzależniają podwyżkę dla konfekcjonistów od podwyżki ze strony właścicieli magazynów dla majstrów. Część właścicieli magazynów konfekcji damskiej podpisało już umowę i strejk w niektórych magazynach został już zlikwidowany. (Pap).

Strejk krawczyń.

Zw. zawodowy pracowników igły, sekcja krawczyń, wystosował do związku majstrów pismo w sprawie dotychczasowych płac żądając podwyżki tychże o 50 pr. Zaznaczyć należy, iż dotychczasowe zarobki krawczyń wynosiły 150,000 mk. tygodniowo. Termin odpowiedzi na wystawione żądania wyznaczono na dzień 20-go czerwca r. b. Ponieważ do dnia powyższego nie nadeszła odpowiedź od związku majstrów krawcowe proklamowały strejk. Dotychczas na 30 strejkujących firm podpisało umowę 10 firm, przyznając żądane 50 proc. podwyżki dotychczasowych płac. (Pap).

Podwójne żądanie podwyżek.

Hafciarze, pracujący na tamborkach, wystąpili z ponownem żądaniem podwyższenia zarobków o 35 proc., aczkolwiek nie wszędzie został zakończony strejk poprzedni.

Z poprzedniego strejku należałoby się jeszcze 30 proc.

Na konferencji otrzymali pracownicy 50 proc. i strejk został zakończony. (bip)

Zlikwidowanie strejku kowali i stelmachów.

Wczoraj w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora okręgowego p. Wojtkiewicza odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli P.Z.Z. pracowników budowlanych, sekcja stelmachów i zw. metalowców, sekcja kowali. Z ramienia powyższych związków byli obecni pp. Dąbrowski i Bednarczyk.

Na skutek energicznej interwencji p. inspektora Wojtkiewicza, ustalono następujące płace: dla kowala-ogniarza 237,000 mk. tygodniowo, dla kowala-falbankera 186,000 mk., dla pomocnika 134,000 mk., dla stelmacha I kat. 277,000 mk., dla II kat. 249,000 mk i III kat. — 122,000 mk. tygodniowo. Strejk obejmował przeszło 40 przedsiębiorstw. Wobec podpisania powyższej umowy, trwający od 10 dni strejk kowali i stelmachów został zlikwidowany i w sobotę dnia 23 czerwca przystąpiono do pracy. (Pap).

Sprostowanie.

Magistrat m. Łodzi prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania:

W dziennikach miejscowych z dnia 20 b. m. w notatce jednej z agencji prasowych o zlikwidowaniu zatargu z pracownikami miejskimi umieszczona została niezgodna z prawdą informacja, jakoby na odbytej w tej sprawie konferencji w województwie p. wojewoda Rembowski oświadczył p. prez. Rzewskiemu, że magistrat ma prawo w myśl zawartej umowy podwyższać pensje swych pracowników jedynie z funduszów miejskich. W związku z powyższem należy zaznaczyć, że z przedstawicielami magistratu w d. 19 b.m. konferował nie p. wojewoda Rembowski, lecz zastępca jego, p. radca Łyszkowski, który oświadczył, iż aby nie dopuścić do strejku pracowników miejskich — władze wojewódzkie nie zawieszą uchwały magistratu w sprawie ewentualnych podwyżek dla pracowników miejskich i przedłożą tę uchwałę min. spr. wewn. do decyzji, w myśl reskryptu min. spraw wewn. z dn. 28 marca r. b. nr. sm. 1969-23.

Życie i sąd.

Chroniczny dezerter.

Onegdaj w sądzie D.O.K. Nr. IV pod przewodnictwem ppłk. K.S. dr. Gizińskiego, odbyła się rozprawa przeciwko Sołtysiakowi Feliksowi, szer. 30 p. p.

Oskarżał mjr. K.S. Waszczyński, bronił mecenas Więckowski.

Akt oskarżenia zarzucał Sołtysiakowi Feliksowi, iż wydaliwszy się samowolnie dnia 17 lutego 1921 r. z 30 p. p., przebywał poza tym oddziałem do dnia 14 kwietnia 1921 r., w którym to dniu został schwytany przez żandarmerję i odstawiony do 31 p. S.K., skąd w dniu 31 maja tegoż roku zdezerterował i zgłosił się samowolnie w lipcu 1921 r. do 28 p. S.K., zaś 26 lipca 1921 r. wydalił się samowolnie, a 29 tegoż miesiąca został schwytany przez policję państwową w Łowiczu. Odstawiony do aresztu garnizonowego, Sołtysiak zbiegł z Łowicza w dwa dni potem. Przydzielony dnia 14 września 1921 r. do 37 p. p., zbiegł dnia 25 tegoż miesiąca i przebywał poza oddziałem aż do dnia 23 marca 1922 r., w którym to dniu zgłosił się do 27 p. p., jako rzekomo wracający z niewoli bolszewickiej i zbiegł, poczem dnia 2 kwietnia 1922 r. został aresztowany przez policję państwową w Łowiczu, a odstawiony dnia 23 listopada 1922 r. z wojskowego więzienia śledczego w Łodzi do 37 p. p., zbiegł z tegoż pułku w dniu 26 grudnia 1922 r. Dnia 11 stycznia 1923 roku został przez pluton żandarmerji wojskowej w Poznaniu aresztowany.

Kilkakrotnie popełnianą ucieczką, Sołtysiak dopuścił się występku dezercji, przewidzanego w par. 69 K.K.W. i zagrożonego karą w par. 70 i 74 K.K.W.

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzucał Sołtysiakowi, że w styczniu 1921 r. w Łodzi zdjął nieznanemu osobnikowi kurtkę wartości 20,000 mk.,

że w sierpniu 1922 r. w pow. łowickim, wprowadziwszy w błąd niejakiego Śiązaka, obietnicą dostania dla niego w Kutnie cywilnego ubrania, wziął a conto 1000 mk. i świadectwo demobilizacyjne, których mu nie zwrócił, jak również nie dostarczył ubrania,

że w lipcu 1921 r. we wsi Zanicach, pow. łowickiego, skradł niejakiemu Kowalewskiemu kożuch wartości 18000 mk.

że w październiku 1921 roku powierzony mu przez Rybarczyka, w celu odstawienia, wózek dziecinny do właściciela, w drodze sprzedał nieznajomemu chłopakowi za 20,000 mk.,

że w listopadzie 1921 r. we wsi Kompowo, pow. łowickiego, zabrał ubranie niejakiemu Konstantemu Buremu, wartości 100,000 m.,

że w dniu 23 marca 1921 r. w Częstochowie zabrał płaszcz szeregowca Jabłońskiego oraz furażerkę szereg. Dzionka, ogólnej wartości 100,000 mk.

oraz, że powierzony mu do użytku służbowego płaszcz sprzedał za 100,000 mk., jak również sorty umundurowania zastawił, czem dopuścił się występku pozbycia się takowych.

Po zbadaniu 9 świadków, oskarżony przyznał się do winy, zaś sąd, po naradzie, wydał wyrok, którego mocą szeregowiec Sołtysiak Feliks skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia z zaliczem aresztu śledczego.

Skazany przyjął wyrok spokojnie. Pap

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, chłodno, miejscami deszcze. Słabe wiatry zachodnie.

Osobiste.

Zastępca dowódcy O.K. Nr. IV gen. Pachucki wyjechał na jednomiesięczny urlop.

* * *

Szef sztabu D.O.K. Nr. IV ppłk. sztabu gener. Iwanowski wyjeżdża jutro na jednomiesięczny urlop. Zastępstwo na czas urlopu ppłk. Iwanowskiego obejmie ppłk. szt. gener. Borowiec. (Pap).

Sprawy kanalizacyjne.

W związku z mającemi się rozpocząć wkrótce pracami przedwstępnemi około budowy kanalizacji i wodociągów oraz wobec rozszerzenia agend miejskiego oddziału kanalizacji i wodociągów, magistrat postanowił oddział ten wydzielić z wydziału budownictwa i przekształcić na wydział autonomiczny.

Ze związku miast.

Zarząd związku miast polskich zawiadomił magistrat łódzki, że doroczne ogólne zebranie związku, t.j. zjazd przedstawicieli miast, odbędzie się w r. b. we wrześniu, zaś wybory delegatów powinny być dokonane do dn. 15 lipca r. b.

W odpowiedzi na powyższe magistrat zakomunikował zarządowi związku, iż wyborów delegatów dokona już nowa rada miejska.

Zwolnienie od podatku.

Na skutek podania koła przyjaciół harców łódzkich — magistrat zwolnił od podatku teatralnego imprezy widowiskowe, urządzane przez to koło w czasie trwania tygodnia harcerskiego.

Ceny koksu i smoły.

Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej gazowni miejskiej ustanowiono cenę koksu na 25,000 marek za hkl. i cenę smoły na 4,000 mk. za hkl. (bip)

Zamknięcie fabryki.

Po upłynięciu terminu wymówienia, zamknięta została fabryka Klota, Pomorska 40. Pozbawiono pracy kilkaset osób. (bip)

Wystawa prac uczniów państwowego seminarjum nauczycielsk.

Dziś, t. j. 24 czerwca r. b., będzie otwarta wystawa prac uczniów państw. seminarjum nauczycielskiego przy ul. Ewangielickiej nr. 11.

Ze względu na bardzo ciekawy i urozmaicony charakter, wystawa winna cieszyć się zainteresowaniem osób, dla których nie jest obojętne kształcenie naszej młodzieży.

Lustracje ognisk nauczycielskich.

Celem wzmożenia życia związkowego wśród nauczycielstwa szkół powszechnych odbywały się ostatnio lustracje ognisk, podczas których wygłaszano odpowiednie referaty. Utworzoną została również komisja programowa, która zajęła się szczegółowem opracowaniem programu nauczania, a której działalność rozpościera się na całe województwo.

Praca tej komisji wobec braku istniejących materjałów i danych statystycznych jest bardzo mozolną i trudną i obliczoną jest na kilka lat. (bip)

O blankiety świadectw dla uczniów szkół powszechnych.

Kuratorjum O. S. Ł. zwróciło się do inspektorów szkolnych na terenie okręgu z pismem, w którem komunikuje, że zgodnie ze wskazaniem ministerstwa w. r. i o. p. zostały wydane formularze i kopje świadectw. Świadectwa te mają otrzymać w roku bieżącym uczniowie szkół powszechnych, kończący szkołę.

W związku z powyższem winni inspektorzy zażądać od kierowników szkół, by podali ilość egzemplarzy, jako w przybliżeniu w danej szkole będzie potrzebna. Kuratorjum jednocześnie poleciło zwrócić kierownikom uwagę, że świadectwa muszą być sporządzane na podstawie dat z katalogu głównego, lub też muszą być kopjowane, aby zawsze można było stwierdzić dosłowny odpis świadectwa i wydać ten odpis za zezwoleniem inspektora szkolnego. (bip)

Egzekucja.

Wczoraj po południu na placu Hallera rozstrzelani zostali Niedzwiedzicki i Bieganowski, skazani na śmierć przez sąd doraźny.

Niedzwiedzicki nie zdradzał żadnego niepokoju i zachowywał się nawet wyzywająco.

Bieganowski płakał do ostatniego momentu. (bip)

Lokatorzy w obronie ustawy o ochronie lokatorów.

Tow. „Lokator" zwołuje na niedzielę dnia 24 b. m. dwa wielkie wiece celem omówienia grożącej wszystkim lokatorom ruiny wskutek nowego projektu zmiany ustawy o ochronie lokatorów i powzięcia odpowiednich uchwał, protestujących oraz obmyślenia sposobu zwalczania głodu mieszkaniowego.

Pierwszy wiec odbędzie się o godz. 11 rano na Wodnym Rynku drugi zaś o godz. 3 popoł. w sali jadalnej akc. tow. L. Geyer (Piotrkowska 301). (pap)

Zabawa b. więźniów politwritten.

Dzisiaj w parku Staszica (ul. Dzielna), odbędzie się wielka zabawa ogrodowa, urządzona przez stowarzyszenie b. więźniów politycznych. Początek zabawy o g. 2 popoł.

Niewątpliwie cała Łódź pospieszy dziś do parku Staszica, aby obok miłej zabawy dać jednocześnie dowód, że tkwią jej w pamięci dzieje walk o wolność Ojczyzny i tej wolności szermierze.

Za przechowywanie sacharyny.

Sędzia pokoju 9 okręgu p. Grabowski rozważał sprawę przeciwko Bajli Genemanowej (Południowa 10), oskarżonej o przechowywanie 84 paczek sacharyny. Po zbadaniu świadków, którzy udowodnili winę podsądnej, sędzia skazał ją na miesiąc aresztu i 216,000 mk. grzywny (bip).

Kryminalistyka.

Skutki drożyzny mięsa. Z zamkniętej szopy na posesji przy ul. Andrzeja 26, skradli nieznani sprawcy na szkodę Stefana Stachury, zam. przy ul. Gdańskiej nr. 140, świnię, wart. miljona mk. (Pap).

Małoletnia złodziejka. Błaszczyk Jan, zam. przy ul. Żytniej nr. 9, zameldował w komisarjacie policji państwowej, iż 8 letnia córka jego skradła mu pierścionek wartości 300,000 mk. W sprawie powyższej spisano protokuł. (Pap).

Tajemniczy zgon. Wczoraj o godz. 6-ej nad ranem kobieta roznosząca mleko w domu nr. 33 przy ul. Milsza ujrzała w klatce schodowej na pierwszem piętrze człowieka, leżącego bez życia, twarzą do ziemi.

Kobieta zaalarmowała dozorcę, który stwierdził, iż leżący jest 19-letni Jan Żurek, kawaler, zam. przy rodzicach na 3-iem piętrze. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon, wobec czego zwłoki zmarłego wniesiono do mieszkania rodziców.

Charakterystycznem jest, że Żurek w nocy o godz. 2-ej i w dobrym humorze zamienił z dozorcą kilka zdań, poczem wszedł na górę. Dalsze śledztwo wyjaśni całą tą tajemniczą sprawę. bip.

Komunikaty.

Podziękowanie.

Zarząd Domu Sierot Żołnierskich w Łodzi, składa najgorętsze podziękowanie Zarządowi Tow. Akc. L. Geyer, za hojną ofiarę w sumie 15 miljonów marek, jako pierwszą cegiełkę na budowę Domu Sierot Żołnierskich w Łodzi.

W poniedziałek, dnia 25 czerwca r. b., w rocznicę śmierci

b. p. Józefa Pankowskiego

odbędzie się o godz. 11-ej w Synagodze Domu Starców fund. małż. Konsztatów, Pomorska (Sreonia) № 56, **nabożeństwo żałobne,** na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego oraz członków Ł. Z. Tow. Opieki nad Starcami.

ZARZĄD.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
24 czerwca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
24 czerwca 1923 r.

Refleksje gospodarcze.

Polityka strusia. — Środki prowizoryczne, a konieczność radykalnych zarządzeń skarbowych. — Przedwczesna reforma monetarna.

Gdyby chcieć w pełni zastosować metodę, zaleconą wśród paniki giełdom, należałoby zaprzestać pisania o stanie waluty. Ale, niestety, kwestja ta dobywa się na jaźnię samą siłą swej wagi i grozy. Polityka strusia może mieć swoje zalety dla tych, którzy woleliby nie słyszeć zarzutów, że nieprzezorną taktyką przyczynili się do katastrofy. Oni to postanowili zasłonić ceduły giełdowe przed publicznością, nie pomni, że wymowa klęski wyrazi się we wszystkich, nie dających się utaić, przejawach życia społecznego. Milczeniem nie uprzątnie się katastrofy.

Anarchja walutowa, która rozpętała się na początku tygodnia miała źródła bardzo złożone. Źródła te tryskały także z paniki, wywołanej przez niepokojące zwroty w zarządzeniach skarbowych, dotyczących waluty. W znacznej mierze panikę tę pogłębiły rewelacje leaderów większości, którzy z niedźwiedzią niezręcznością próbowali obalić przekonanie, że nowy rząd ponosi odpowiedzialność za zawrotny upadek marki. Wszak to prezes związku ludowo - narodowego ogłosił wszem wobec i każdemu z osobna, iż skarb wyzbył się walut pełnowartościowych na cele interwencji giełdowej, a potem brak interwencji, a co gorsza, brak walut wywarł dotkliwy nacisk na kursy. Miało to być dowodem, że wina obciąża rząd p. Sikorskiego, który jakoby zmuszał ministra skarbu do polityki interwencyjnej, ogałacającej kasy skarbowe z zapasu dewiz.

Coś w tem było widocznie prawdy. Zasoby dewiz stopniały. Ale czy mogło w istocie się zdarzyć, że minister skarbu, a więc strażnik i kanclerz skarbu stał się bezwolnem i biernem narzędziem ministrów niefachowych, a w dodatku ministrów, którzy od szeregu miesięcy — w okresie zakulisowych targów o „pakt" — byli skazani na ustąpienie, chociaż właśnie p. Grabski został już przez „spaktowaną" większość upatrzony na dalszego kierownika zarządu skarbowego? Byłby to jaskrawy absurd, o co na serjo nie można p. Grabskiego oskarżać. Natomiast nagłe poniechanie interwencji skutkiem ubytku dewiz w skarbie — to fakt realny, znajdujący potwierdzenie w dwuch okolicznościach. P. K. K. P. zaprzestała ogłaszania bilansów w okresach dekadowych, wobec czego zbudziło się podejrzenie, że nie chciano ujawnić znacznego zmniejszenia rezerw dewizowych. Drugą okolicznością, wskazującą na brak dewiz, jest wydane in extremis zarządzenie, by banki dostarczyły P. K. K. P. salda rozporządzalnych dewiz.

Nie chcemy tego zarządzenia uważać za nieodpowiadające ciężkiej sytuacji. Nie będziemy też krytykowali innych przedsięwzięć tych w chwili grozy środków. Bez względu na przyczyny rozpaczliwego stanu, jaki się wytworzył, należy poddać się środkom sanacyjnym, skoro narazie inna kwestja, że przesłanianie rzeczywistego stanu represaljami jest polityką na krótką metę. Chwilowo może to stłumić popłoch i pozornie opanować chaos, lecz na stałe waluty to nie uleczy. Nawet wyłaniające się z zamętu plany scentralizowania handlu dewiz pod ścisłą kontrolą ministerstwa skarbu nie będzie normalnym i skutecznym czynnikiem organizacyjnym. Doświadczenia innych państw i nasze własne przekonały, że systemy reglamentacyjne w zakresie waluty kończyły się zawsze fiaskiem.

Oczywiście walka ze spekulacją pokątną, a obliczoną na niez- ... czenie marki, jest wskazana, lecz to stanowi tylko wtórny, a raczej podrzędny pierwiastek. Istota waluty zależy od jej treści i od zaufania do polityki państwowej.

Ewolucja wskazywała potrzebę zastosowania jednostki obliczeniowej. Ale i tu narzucały się środki przezorności. Gwałtowne przejście do bonów złotych, jako takie poczytano za nieodzowne. Środka obiegowego musiało spowodować ucieczkę od marki. Stąd zamiast stworzyć metodę stabilizacyjną, wywołano nowe wstrząsy, zwłaszcza, że akcja ta przypadła na moment zupełnego rozkładu marki niemieckiej, z którą nasza jest bądź co bądź powiązana spoidłami zbytu na tych samych giełdach.

* * *

Wbrew pierwotnym zamiarom zduszenia niepokoju pieczęcią milczenia, w komisji sejmowej temat pogromu waluty znalazł się na widowni. I nie można powiedzieć, aby wyjaśnienia ministra uspokoiły opinję. Sam już plan powściągnięcia deruty marek zapamocą środków sztucznych, jak wyżej zaznaczyliśmy, nie może wnieść do życia gospodarczego czynników ukojenia. Niezależnie od tego, że i dzisiejsza wartość marki, poniekąd wzmocniona, jest dostatecznie nikłą, straszne widowisko, którego świadkami byliśmy przed kilku dniami, dostarczyło dowodów, do jakich granic dezorganizacji doprowadzić może brak zaufania do rządu—łącznie zresztą z jego uchybieniami w zakresie techniki finansowej.

Głosy opozycji w prasie nie są zgoła wyrazami przekory, czy odwetu niezadowolonych z nowego rządu. Są to bowiem echa opinji sfer gospodarczych bez względu na ich kierunki polityczne. Oczywiście "większość", która musi unikać krytyki własnego „programu", nie odbija w tej chwili nastrojów opinji pozasejmowej. Lecz to nie zmienia faktu, że nieufność do rządu „parlamentarnego" zatoczyła już szerokie kręgi i że opozycja jest tylko harfą eolską, na której gra cały malkontentyzm społeczny.

Wysiłki p. Grabskiego, które znalazły oddźwięk w jego wyjaśnieniach w komisji, przekonywują o jego dobrej woli i pracowitości, ale nie budzą wiary, że zaprowadzą do opanowania trudności. Opinja sfer gospodarczych musi podporządkować się nowym zamierzeniom rządu. Nie mniej jednak wśród tej opinji panuje przekonanie, że albo rząd zawinił, nie zastosowawszy w porę podobnych do obecnych środków profilaktycznych, albo że te środki będą tylko paljatywami. Kto jednak chce dalej brnąć w niedorzecznościach, może znaleźć pocieszenie w jarmarcznych wrzaskach pewnych feljetonistów, którzy się stali pretorjanami nowego rządu. A więc wykrzykują, że gabinet Sikorskiego roztrwonił w obronie swego prestige'u miljardy, by podtrzymać kurs, a teraz zakulisowi agenci dawnych ministrów rozmyślnie rujnują walutę. P. Grabski, czytając takie argumenty adwokackie swoich popleczników, musiał bodaj pomyśleć: Broń mię, Boże, od przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sam dam sobie radę.

* * *

W jednym z ostatnich swoich artykułów zwróciliśmy uwagę, że pogrom, jakiego marka doznała, przyspiesza, jakby się zdawać mogło, konieczność zasadniczej reformy monetarnej. Już po umotywowaniu naszych wywodów spotkaliśmy się z podobnym sądem jednego z najwytrawniejszych skarbowców w Polsce, p. Z. Jastrzębskiego, b. ministra skarbu. Nazywa on tę reformę przedwczesną, ale nieuniknioną.

Jest to konsekwencja faktów już dokonanych. Marka miała dotychczas znaczenie środka płatniczego. Gdy zaprowadzono bony złotowe i nadano im cechę nowych środków obiegowych, marka utraciła prawie wszystkie już funkcje pieniądza. Ale bony są także tylko walutą przejściową. Stąd naturalny wniosek, że ani marka, ani bony, jako aparat płatniczy, utrzymać się już nie mogą.

St. A. Kempner.

EKSPORT Z ROSJI DO NIEMIEC.

BERLIN, 23 czerwca. (Pat).— Rząd Rzeszy zamówił na Ukrainie 350,000 tonn zboża. Stinnes zakupił w Rosji 150,000 tonn minerałów manganu i żelaza, oraz prowadzi pertraktacje w celu otrzymania generalnej koncesji eksploatacji kopalń żelaza w Rosji południowej, które przedtem należały do przedsiębiorców belgijskich i francuskich. Rząd sowietów udzielił tow. niemieckim koncesji na dobywanie nafty w ciągu jednego roku.

ŁOTWSKO - ESTOŃSKI TRAKTAT HANDLOWY.

KRÓLEWIEC. 22 czerwca. (Pat). — Prace przygotowawcze do traktatu handlowego między Łotwą a Estonją ukończono. Projektowana jest wymiana między tymi dwoma krajami towarów na zasadzie sporządzenia listy produkcji obu krajów. Podobny układ ma być zawarty między Estonją a Litwą.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

GOTÓWKA.

Dolary 100000
Dolary kanadyjskie 97000
Franki francuskie 6205
Marka niemiecka 0,74

CZEKI I WPŁATY.

Belgja 5260
Gdańsk 0,74
Holandja 39200
Londyn 461700
Nowy Jork 100000
Paryż 6205
Praga 3000
Szwajcarja 17950

AKCJE.

Bank Dyskontowy 335—330
Bank Handlowy 500—535
Bank dla Handlu i Przem. 130—145—137
Bank Kredytowy 88—105
Bank Przem. Warsz. 50
Bank Przem. Lwowski 23—25
Bank Zachodni 540—560
Bank Zw. Sp. Zar. 190—205—197,5
Bank Zw. Ziemian 30—27
Bank Małopolski 23
Sole potasowe 450—505
Kijewski 160—175—165
Puls 350—400—375
Wildt 37—34
Chodorów 320—345—330
Czersk 360—330—365
Częstocice 1750—1350
Gosławice 380—425—415
Michałów 195—210—205
Cukier 2350—2250
Firley 83—88
Cerata 280—400—390
Łazy 28—36
Drzewo 21—22
Węgiel 380—450—425
Cegielski 80—75—79
Lilpop 135—142,5—130
Modrzejów 330—350
Norblin 90—108,5
Ostrowiec 500—600
Ostrowiec V em. 465
Zawiercie 15500
Orthwein 50—44—47
Rohn Zieliński 82—82,5
Rudzki 160—165
Starachowice 355—385—382,5
Ursus II em. 135—150—150
Pocisk 88—85—85
Parowozy 196—200—197,5
Zieleniewski 465—500—485
Żyrardów 16090—14800—14900
Hurt 28
Jabłkowscy 27—31—28,5
Żegluga 30—31
Spiess 110, VI em. 29
Ćmielów 100—95
Haberbusz 212,5—205
Nafta 55—61
Nobel 180—200—185
Pustelnik 90—88—89
Elektryczność 490—516—505
Spirytus 272—350
Lenartowicz 27 — 23,50 — 24
Belpol 24 — 27 — 26
Siła i Światło 110 — 100 15
Trzebinia 77 — 70
Polbal 20 — 25 — 19
Pol Tow. El. 43 — 41
Zachodnie tow. dla handl. 22 — 29

Sytuacja giełdowa.

Zastój na giełdzie pieniężnej. — Małe obroty na rynku papierów dywidendowych.

(k) Giełda pieniężna wznowiła onegdaj swą działalność. Stosunki na naszym rynku pieniężnym są jednak dalekie od normalnych. Notowania odbywają się tylko na podstawie nielicznych ilości dewiz, oddawanych przez P.K.K.P. Obroty były onegdaj minimalne, a i wczoraj nie przekroczyły sum stosunkowo nieznacznych.

Również na rynku akcji panował nastrój „sobotni", a kursy żadnych większych zmian nie wykazały.

Kursy akcji bankowych kształtowały się dość niejednolicie. Podczas gdy bank dyskontowy notowany był niżej (o 30 tys.) podobnie bank dla handlu i przemysłu (o 5 tys.), bank małopolski i in., bank handlowy zamknął poważną haussą (plus 50 tys.), takoż bank zachodni (plus 40 tys.), który odzyskał już po dwudniowej haussie swój kurs z pierwszych dni tygodnia. Niewielką zwyżkę osiągnął bank zw. sp. zarobk.

Akcje cukrowe przy dość dużych obrotach utrzymały się na poziomie wczorajszym. „Chodorów" po wczorajszym skoku notowany był nieco niżej, natomiast potężną zwyżkę osiągnął ‚Cukier' (plus 400 tysięcy), słabszą „Gosławice" (plus 40 tys.) i wreszcie „Michałów" (plus 25 tys.).

W dziale metalowo-maszynow. papierów największe zainteresowanie budził „Węgiel", który podniósł się przeszło o 80 tys. przy dużych obrotach, większość akcji utrzymała się na poziomie wczorajszym. Nieco niżej notowany był ‚Cegielski", Rohn i Zieliński" natomiast lekką zwyżkę osiągnęły „Parowozy".

Z innych papierów zaznaczyć należy „Spirytus" (warszawskie t-wo rektyfikacji spirytusu), który zyskał 85 tys. Akcje żyrardowskie zwyżkowo w dalszym ciągu (plus 1 i pół miljona), podobnież „Zawiercie", które przekroczyły kurs 15 miljonowy.

Z pośród akcji naftowych zwyżkowała jedynie „Nafta" (plus 10 tys.), inne utrzymały się na poziomie dotychczasowym.

O ile na rynku pieniężnym nie będzie poważniejszych zmian, spodziewać się można mocnej tendencji w ciągu dni najbliższych na rynku akcji.

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 25 czerwca (A. W). Wieczorna pogiełda notowała:

Akcje notowane na giełdzie oficjalnej były w poszukiwaniu Tendencja mocna. Z nieoficjalnych notowano:

Konopie	90,000
Pruszków	55,000
Nitrat	20,000
Przemysł węglowy	5—5.500
Lokomotywy	95.000
Kauczuk	50.000
Korek	22—25,000
Opatówek	33—34,900

Tendencja wzmocniona.

Urzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 25 czerwca (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	122692.50—123307.50
Funty szterl.	556106.20—558895.75
Guldeny hol.	46882,50—47117.50
Marka polska	120 19—120.81
Warszawa	122.69—125.31
Poznań	122,69—125,31
Paryż	7630 87—7669.15

Urzędowe notowania w Berlinie.

BERLIN, 25 czerwca (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Zamknięcie giełdy

Holandja	47381—47719
Buenos Aires	42872.50—43107.50
Belgja	6384.50—6416.60
Norwegja	20149.50—20250.50
Dania	21745.50—21854 50
Szwecja	32111.50—32280.50
Finlandja	3341.50
Włochy	5456—5484
Anglja	558600 561400
Ameryka	121196—121804
Francja	7506—7344
Szwajcarja	21745.50—21854.50
Hiszpanja	17955—18045
Austrja	170,82—171,68
Praga	3640.50—3659.50
Budapeszt	1556—1564
Bułgarja	1386.50—1393.50
Tokio	59850—60150
Rio de Janeiro	12468—,5012531.50
Jugosławja	1376.50—1383.50
Leje	575
Dolary	112600
Funty angielskie	7525

Bawełna.

NOWY JORK. 22 czerwca. (A. W.) — Bawełna loco 28,90, czerwiec — lipiec 27,65, sierpień 26,85, wrzesień 25,80, październik 25,13, listopad 24,85, grudzień 24,62, styczeń 24,28, luty 24,24, marzec 24,20, kwiecień 24,15, maj 24,05.

NOWY ORLEAN. Bawełna loco 29,00.

BREMA. 94729. mk.

Przedsiębiorstwo S. Goldberg i M. [illegible], Piotrkowska 41. Tel. 6-7

Stan rachunków Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.

w dniu 31 grudnia 1922 r.

Stan czynny.

Gotowizna w kasie	256.410.892.—	
Pozostałość w P. K. K. P.	40.908.276.54	
„ w P. K. O.	19.709.780.58	317.028.948.72
Pieniądze zagraniczne	40.224.645.—	
Przekazy i weksle zagraniczne	433.339.360.—	473.564.005.—
Papiery proc. państwowe	20.135.000.—	
Akcje i udziały w przedsiębiorstwach	73.092.000.—	93.227.000.—
Weksle zdyskontowane		2.833.130.369.—
R-ki lorowe osób i firm handlowo-przemysł. i innych		155.219.974.—
Korespondenci: Loro — banki krajowe		3.073.700.—
Korespondenci Nostro banki krajowe	1.760.163.372.—	
Korespondenci Nostro banki zagran.	447.965.853.25	2.208.129.225.25
Inkaso weksli		303.085.153.—
Rachunki z Oddziałami		220.506.793.—
Różne		409.015.451.08
		7.015.981.119.05

Stan bierny.

Kapitał zakładowy	300.000.000.—	
Rezerwy	4.090.276.—	304.090.276.—
Rachunki czekowe	692.890.000.—	
Salda kred. rachunków lorowych osób i firm handlowo-przemysł. i innych	1.003.214.490.—	1.726.104.490.—
Redyskonto weksli		548.060.641.—
Korespondenci: Loro — banki krajowe	9.157.597.—	
Korespondenci: Loro — banki zagran.	1.026.592.—	10.184.189.—
Korespondenci: Nostro — banki krajowe	805.607.547.—	
Korespondenci: Nostro — banki zagraniczne	1.476.087.575.—	2.279.695.122.—
Procenty i prowizje pobrane na r. 1923		90.114.736.—
Różni za inkaso		303.085.153.—
Rachunki Oddziałów z Centralą		157.645.093.—
„ przechodnie		228.207.273.80
Różne		1.059.730.453.25
Zysk za rok 1922		309.063.692.—
		7.015.981.119.05

RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT

Winien

Procenty i prowizje zapłacone		212.551.515.96
Należności wątpliwe		7.794.115.—
Odpisy na urządzenia		44.597.966.—
Wydatki handlowe, gratyfikacje i tantjemy		328.518.259.04
Czysty zysk na 1922 r. w myśl uchwały Waln. Zgrom. Akcjon. w dn. 30.5-1923, podzielony został jak następuje:		
a) na kapitał zapas.	95.909.724.—	
b) na 66 2/3 proc. dywidendy (od 50 milj. za cały rok i od 250 milj. za 1/2 roku).	116.666.667.—	
c) do przeniesienia na rok 1923	96.487.301.—	309.063.692.—
		902.125.246.—

Ma

Procenty i prowizje pobrane		677.953.600.69
Różnice kursowe na pap. proc. i akcjach		61.069.016.—
Różnice kursowe na walutach i dewizach		163.102.629.31
		902.125.246.—

Wypłatę dywidendy, przypadającej na jedną akcję pierwszej emisji w wysokości Mkp. 666 i dwie trzecie na jedną akcję drugiej emisji w wysokości Mk. 333 i jedną trzecią, walne zgromadzenie akcjonarjuszów, odbyte w dniu 30 maja 1923 roku, uchwaliło uskutecznić w sposób następujący: wydać bezpłatnie na każde 3 akcje pierwszych dwuch emisji — jedną akcję III-ciej i oprócz tego wypłacić od każdej akcji I-szej emisji po Mk. 333 i jedną trzecią w gotowiźnie z tem zastrzeżeniem, że gdyby którykolwiek z akcjonarjuszów w prekluzyjnym terminie od 1-go września 1923 roku oświadczył, iż z prawa tego korzystać nie chce, dywidenda podlegałaby wydaniu w gotowiźnie.

Wypłatę dywidendy i wydawanie świadectw tymczasowych na akcje III-ciej emisji bank dokonywać będzie, poczynając od dnia 10 lipca 1923 roku, na zasadzie przedstawionych akcji lub świadectw tymczasowych.

Uwaga: Ważność świadectw tymczasowych na akcje III emisji uzależniona jest od uzyskania odnośnego zezwolenia pp. ministrów skarbu, oraz handlu i przemysłu. 8858-1

Zarząd Łódzkiego Banku Depozytowego Sp. Akc.

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12—2 pp. i od 5—8 w.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów wenoryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka nr. 1.
Przyjmu[?]od 9—1 i od 5 do 8 Dla pań od 4—5.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7.
6881—10

Dr. med.
Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—3 i od 5—8. Panie 4—5.

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 11—5 pp. w niedz. i święta 11—1.
Cegielniana 6.

Doktór
SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne.
godz. przyj. od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 po po
Benedykta № 1 (6-go Sierpnia)

Dr. Edmund Ekkert
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 12—2 i od 5—8 Panie od 4—5.
Kilińskiego 137 (trzeci dom) od Głównej.
58 1—10

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie szt. słońcem wyżyn Przyjmuje godz. 12.30 — 1.30 i od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 628—35



Mydło „Jeleń“
Marki Schicht
czyści i konserwuje wartościową bieliznę.
8705—1

Zarząd Spółki Akcyjnej
pod firmą
„Międzynarodowe T-wo Transportów i Żeglugi“
Spółka Akcyjna

ma zaszczyt prosić p.p. Akcjonarjuszów o przybycie w dniu 7 lipca r. b., o godz. 6 po południu, do lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Długiej 26 celem odbycia

Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia

Porządek dzienny:

1. Zagajenie. 2. Wybór Przewodniczącego i Asesorów. 3. Sprawozdanie Zarządu i wnioski Komisji Rewizyjnej. 4. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5. Stan działalności Spółki, oraz budżet na rok 1923, 6. Sprawa nabycia nieruchomości. 7, Sprawa powiększenia kapitału zakładowego oraz przeszacowanie majątku. 8. Sprawa podziału zysku, oraz wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 9. Wnioski Akcjonarjuszów.

Panowie Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, zechcą złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w Zarządzie Spółki, z zachowaniem przepisów § 21 Statutu.

W razie niedojścia Zgromadzenia w tym terminie do skutku, Zgromadzenie to z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w d. 28 lipca r. b. bez osobnych obwieszczeń i będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji. 8887—1

Duży lokal handlowy.

Odstąpię znajdujące się w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej **obszerne pomieszczenie**, składające się z dużego sklepu frontowego i kilku pokoi, ewent. przystąpię do spółki z większym kapitałem, celem założenia hurtowego przedsiębiorstwa manufakturowego. Tylko bardzo poważni reflektanci proszeni są o składanie ofert do „Głosu“ sub „B. D. 50.“ 894—1

WYTWORNIA MASZYN
„K· E· G·“
Łódź, Wólczańska 31.
WYKONYWA PRECYZYJNE 850—3
MASZYNY, APARATY i NARZĘDZIA.
CZĘŚCI MASZYN DLA PRZEMYSŁU
WŁÓKIENNICZEGO i TRYKOTAŻOWEGO.
OBRABIARKI DLA CELÓW SPECJALNYCH.

Tow. Handlowe „GRANIT“
Łódź, ul. Cegielniana 19, tel. 18-60.
Hurtowa sprzedaż soli.

Przyjmujemy zamówienia na dostawę wagonową soli do wszystkich stacji w kraju, uskuteczniając każde zlecenie w jaknajkrótszym czasie i na dogodnych warunkach zapłaty.

Sklepy spożywcze, kooperatywy, kółka rolnicze i t. p. mogą w każdej chwili zaopatrzyć się w sól w składzie naszym przy ul. Cegielnianej № 19 (róg Zachodniej) i przy ul. Aleksandrowskiej № 37, gdzie posiadamy stale większe ilości soli, sprzedając takową, począwszy od 50 klg., po cenach najniższych. 866—1

Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polsk.
urządza odczyt w niedzielę, dnia 24 czerwca, o g. 7-ej wiecz. w sali Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. przy ul. Al. Kościuszki № 21, na temat
„Katechizm wolnomyśliciela“
Powyższy odczyt wygłosi znany prelegent Józef Landau z Warszawy. Bilety do nabycia w kasie przy wejściu na salę. 8810—2

KONDYCJI
na wyjazd poszukuje maturzysta państwowego gimnazjum, rutynowany korepetytor. Specjalność: przedmioty matematyczno - przyrodnicze Łaskawe oferty do „Głosu“ pod „Praktyk“ 96-1

PRACOWNIA OBUWIA
Piotra Skowrońskiego
w Łodzi, Zielona 15.
Skowrońskiego bucik znany
wciąż mu robi moc reklamy,
jest wiadomo w całej Łodzi,
że klijentom w gust dogodzi, tanio, z szykiem
i wygodnie, elegancko, zgrabnie, modnie!

BAZAR ARTYSTYCZNY
w Zakopanem—Krupówki 32
właśc. M. HANEMAN
art. malarz.

ZAMIANA
Ustąpię 2 pokoje, kuchnię, wygody w okolicach Ewangielickiej i Piotrkowskiej wzamian za 3—4 pokojowe mieszkanie z wygodami w dowolnym punkcie za dopłatą, Zgłaszać się można Zachodnia 57 m. 4. od 3—5 pp. 848—3

Korespondent (ka)
poszukiwany (a) władający (a) językami polskim i niemieckim ze znajomością trochę buchalterji od zaraz na wyjazd. Oferty wysyłać pod adresem **A. Moser i Synowie**, Nowo-Wilejka. 850—1

PIANINO
zagraniczne i pokój stołowy prawie nowy okazyjnie zaraz do sprzedania. Oglądać można przy ul. Skwerowej 20, front II piętro mieszk. 8. 854—1

RUTYNOWANY
KORESPONDENT (KA)-STENOTYPISTA (KA)
w językach francuskim lub angielskim oraz niemieckim i polskim do większego domu agenturowego poszukiwany. Oferty pod „Posada stała“. 8871—2

POSZUKUJĘ
inteligentną freblankę do 5-cio letniego dziecka. Pierwszeństwo z muzyką. Adres: Cegielniana № 87 m. 12, między 9—4. 8811—2

Samochód
4-osobowy, marki „Ford“ do sprzedania. Gdańska 108 m. 8. 8770—2

Dr. med.
specjalista laryngolog
poszukuje
2 lub 3-ch pokoi
Pożądane u dentysty ze wspólną poczekalnią. Oferty pod „I. I.“ do Biura Informacji Prasowych „BIP“, ul Cegielniana 40. 8877—1

Pokój z kuchnią
na 3 piętrze ze zlewem i wodociągiem przy ulicy Piotrkowskiej między Przejazd i Ewangielicką do odstąpienia poważnym reflektantom. Oferty pod „60“ do „Głosu“ 847—1

Zdun z wieloletnią praktyką stawia piece i kuchnie, na styl angielski z zastosowaniem ulepszonego systemu kanałów. Piec taki przy małem opalaniu mocno się nagrzewa i długo utrzymuje ciepło. Przejazd 55, m. 4. 59—1

Zawiadamiam Sz. Klijentelę moją, iż przeniosłem mój 845—1
Magazyn Ubiorów Dziecinnych
do prywatnego mieszkania na **ul. Cegielnianą nr. 6.**
Z poważaniem **F. BESTERMAN.**

Podróżującego zastępcy
z działu obuwianego i przyborów szewckich, który by bardzo popłatny artykuł **również w podróż zabrał** poszukuję. Zgłoszenia pod „Zdolny i zaprowadzony“ do Biura Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków; Grodzka 13. 788—1

Bernhard Wirgiehn
Katowice G.-Śl.
Oddział opałowy
dostarcza akuratnie:
WĘGIEL
KOKS
BRYKIETY

Biuralista
z kilkuletnią praktyką, znający dokładnie buchalterję, poszukuje jakiejkolwiek posady. Dobre referencje. Oferty sub. „23“ do „Głosu“ 801—1

SANDAŁKI
Zakopiańskie pantofle, różne buciki, bielizna — pończochy
K. PETERSILGE
93. Piotrkowska 93.



Okręt

LEVIATHAN

pojemność: 59956 tonn

Największy, najpiękniejszy, najwspanialszy okręt oceaniczny

Najwyższe zdobycze nauki, energji ekonomicznej i ducha wynalazczego znajdują swój wyraz w tym cudownym okręcie. Nieporównane wygody we wszystkich klasach

Pierwsza podróż

do New Yorku

17. lipca 1923

następna 7 sierpnia, 28 sierpnia, 18 września, 8 października, 29 października i t. d. co trzy tygodnie we wtorki z Southampton-Cherbourg.

Jedyna rządowa linja amerykańska do AMERYKI I KANADY

Wszyscy emigranci i reemigranci, pragnący natychmiast po wznowieniu emigracji wyjechać do Ameryki naszemi wspaniałemi okrętami: „George Washington", „America", „President Harding", „President Roosevelt" etc., winni się zwrócić listownie po informacje do biura naszego w Warszawie, albo też do jednej z poniżej wyszczególnionych filji, o ile nie otrzymali już od nas odnośnych wskazówek.

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska 33-35 — LWÓW Kościuszki 2 — ŁOMŻA Senatorska 5 — BIAŁYSTOK Lipowa 43 — WILNO Wielka 37

ZAWIADOMIENIE.

Międzynarodowe Towarzystwo Transportowe

„INTRAG"

International Transport Company

Spółka z ogran. odpow.

Łódź, Moniuszki nr. 7. Telefon 11-84. — Warszawa, Bielańska 9 Tel. 275-07, 12-12. — Lubliniec G. Śląsk

Gdańsk, Langgasse 60—61. Telefon 38-86. — Berlin W 50 Tauentzienstrasse 19b. Tel. Steinplatz 12518/30. — Krzyż (Ostbahn) Hindenburgstrasse nr. 17 Tel. 25.

Stentsch granica polska — Hamburg — Szczecin — Rosenberg O./S.

podaje niniejszym do wiadomości o przeniesieniu Oddziału w Gdańsku na ul. Langgasse 60/61 i otwarciu własnych składów towarowych w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 92.

804—1

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc.

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!

Największą oszczędność na mydle i sodzie otrzymuje się przez użycie płynu

„Lavatin"

„Lavatin" jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 pr. Soda zbyteczna. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „Lavatin" porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikały z rynku, w czem przekonać powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycznej cenie w fabryce przetworów chemicznych.

Inż. T. GRABIAŃSKI i D. MYŚLIBÓRSKI,

Łódź, Piotrkowska 62. Tel. 595. 863—1

10 amerykańskich

maszyn do pisania reklamowych po cenie zniżonej

ROYAL

poleca

Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon

Sienkiewicza 35, tel. 18-34. 617—1

Otwock-Swider

Uzdrowisko dla młodzieży i dzieci D-ra Rotlewiego.

Lekarz stale na miejscu. Wiadomość w Warszawie, tel. 180-40 od 8—10 r. i od 2—4 pp. lub na miejscu, willa własna. 533—2

Bank Kupiecki Łódzki

zawiadamia, że począwszy od dnia 22 czerwca r. b. kasy Banku w Warszawie i Łodzi wypłacają dywidendę za rok 1922 w stosunku 50 proc. t. j. po marek 270 od akcji pierwszych sześciu emisji. 637—2

Nasiona do wysiewu w sezonie letnim,

jak: rajgras, mieszanki traw, cykorji, endywie, grochy, jarmuże, kalafiory, kalarepy, kapusty, koper, marchwie, rzepy, rzodkwie, robarbar, rzodkiewki, sałaty, szpinaki; z kwiatów: lewkonje, laki, łyszcze, groszki, stroiczki, maciejka, rezedy, bratki, stokrocie, dzwonki, goździki, niezapominajki, pierwiosnki, pantofelniki, popielniki (Cineraria) gduła (Cydamen) i wiele innych polecają:

SKŁADY

L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r.

w Łęczycy i Łodzi, Andrzeja 10.

8375 5

Magazyn Mebli

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 116, I piętro, front

Sprzedaje na dogodnych warunkach po cenach umiarkowanych:

Sypialnie
Stołowe
Salony
Gabinety
Dywany
Meble Klubowe w skórę
Meble Biurowe
Meble Wiedeńskie Thoneta
Łóżka Metalowe
Meble Kuchenne
Wózki Dziecięce
Łóżka Polowe — Leżaki
Otomany, Leżanki

Duży wybór pojedyńczych mebli nowych oraz okazyjnych

Przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie, tapicerskie i całych urządzeń biurowych

Telefon 21-61. 922-6

Dywany — Łóżka Metalowe Konrada Jarnuszkiewicza i S-ka

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17, (drugie podwórze)

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 pp. Cena za poradę 10.000 mk. operacje i opatrunki od umowy. 8106 4

Do odstąpienia

w najlepszym punkcie miasta KATOWIC pierwszorzędny obszerny

LOKAL

z zarejestrowaną firmą manufakturową. Oferty proszę złożyć do adm. „Głosu" dla „I. G." 75-3

Posiadając pierwszorzędny lokal frontowy w centrum miasta, składający się z 3 obszernych pokoi przyjąłbym

PRZEDSTAWICIELSTWO

poważnego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego, lub przystąpię z kapitałem do spółki. Łask. oferty sub. „C. Z." do „Głosu". 785-1

Kadź

objętości 30 metr. kb., pokryta papą, dotychczas nieużywana, do sprzedania. Wiadomość w fabryce, Karola № 11. —9

Sklep

z pokoikiem w Krotoszynie, (Pozn.), do odstąpienia za bezcen byle zaraz. Oferty pod „A. A. 25". 8870—2

Wspólnik

(izraelita) poszukiwany celem powiększenia interesu manufakturowego w centrum miasta. Łaskawe oferty pod „A. C. № 17" do „Głosu". 70-1

Najlepszą francuską oliwę

„Extra - Vierge"

w puszkach blaszanych i beczkach poleca się

dla sklepów spożywczych i kolonialnych

NICHOLS & RIMMINGTON

Wólczańska 57.

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 240 mk.)

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana № 12, m. 4, od 3—5 pp. 94-2-n

Buchalterji, korespondencji, stenografji i pisania na maszynie uczy szybko Lubiński, Piotrkowska 78. 614—10

Muzyk udziela lekcji gry na skrzypcach i na klarnecie. Ceny przystępne. Zielony Rynek 6, Zylberberg. 8767—5

Student wyższego kursu filozofji, posiadający długoletnią praktykę, udziela lekcji. Nawrot № 74, m. 8, Lubiński. 841—1-n

Student przysposabia z matematyki do państwowego egzaminu z 4, 6 i 8 klas we wrześniu. Godzina 10.000. Oferty do „Głosu" sub. „Egzamin" 804-2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 300 mk.)

Barjera malowana tokarskiej roboty okazyjnie do sprzedania. Zachodnia № 30, Dawidowicz. 8839—3—k

Hamaki, sienniki. Warsztacki, Piotrkowska nr. 23. 674-30-k

Kupię wózek dziecinny w dobrym stanie. Łaskawe oferty z ceną do "Głosu" sub „Dziecinny". 8883—1—k

Kupuję i płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, I p. m. 13. L. Milich, 29—10-k

Maszyny do szycia na raty, części, reperacje. Bürger, Piotrkowska 82. 8828—5—k

Meble salonowe mahoniowe (firmy K. Wutke) oraz pianino firmy zagranicznej zaraz do sprzedania. Wiadomość: Pomorska № 52, m. 5. 782—3-k

Motocykl w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną i podaniem typu i siły motoru pod „K. P." do „Głosu". 891—2—k

Okazyjnie sprzedam jadalnię nową dębową, 12 krzeseł, stół, kredens oszklony, 2 podstawki na kwiaty. Inż. Smolarz, Wólczańska 149, II p. 8885—1—k

Okazyjnie do sprzedania, kredens, dwa łóżka z materacami, umywalka, stoły, warsztat zegarmistrzowski, otomany i leżaki u tapicera. Nawrot 8. 791—1-k

Okazyjnie sprzedam magiel w dobrym stanie. Spacerna 26, u stolarza. 8785—5—k

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Cegielniana 79 m. 1. 837-1-k

Ubranie damskie, męskie, dziecinne, modne, wiosennej roboty, najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim" Piotrkowska № 44. 217—6-k

Pianino „Seiler" i inne zagraniczne, kasa ogniotrwała i maszyny do pisania tanio do sprzedania. Wólczańska 129, m. 17. 835—3-k

Rower, wolne koło, w doskonałym stanie, sprzedam. Zawadzka 50 m. 8. 895—1—k

Rower półwyścigowy sprzedam tanio. Cegielniana № 44, Kurc. 8864—1—k

Skrzypce (stary instrument) do sprzedania. Cegielniana № 53, m. 23, od 2—5. 851—1-k

Sprzedam dwie towarowe bryki, amerykankę na gumach, wolant takie, resorkę małą, resorkę dużą. Ul. Kalenbacha 24 (Bałuty). 884—3—k

Sprzedam szafę, bieliźniarkę, łóżka, materace, stół, krzesła, kozetkę. Piotrkowska № 132. m. 9. 644-4-k

Sprzedam szafę z lustrem, parę łóżek, biureczko i bieliźniarkę. Krucza 4, m. 18. 48-2-k

Sprzedam urządzenie gazowe biurowe, dywan salonowy, obrazy olejne, maszynę do prania wyżymaczkę. Nowo-Cegielniana 22, m. 8. 752-3-k

Warsztaty stolarskie sprzedam tanio w stolarni. Napiórkowskiego 7, (przy Górnym Rynku.) 843—10-k

2 łóżka używane z materacami, 2 nocne stoliki z marmurowemi płytami sprzedam okazyjnie w stolarni, Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 8861—1—k

Posady i praca.

Poszukiwana.

(Za wyraz 180 mk.)

Pianistka - maszynistka z własną maszyną do pisania poszukuje posady, ewent. może przyjąć pracę na parę godzin dziennie. Łaskawe oferty sub. „Maszynista" do „Głosu" 834—1-pp

Czteroklasistka poszukuje pracy. Łaskawe oferty proszę składać do „Głosu Polskiego" sub. „P. P." 836—1-pp

Inteligentna panna poszukuje posady w interesie lub domu prywatnym—wyjedzie. Oferty „Samodzielność" do „Głosu". 832—2-pp

Inteligentkę izraelitkę do samodzielnego zarządu domem poleca biuro nauczycielskie Adamowiczowej. Piotrkowska № 91.

Korespondent pol.-niem., obeznany z buchalterją, pracow. w I-ej firmie eksp. zagranicą, poszukuje odpow. posady. Oferty sub „Samodzielny 8769". 769—2-pp

Młody człowiek znający polski i angielski poszukuje posady praktykanta. Ewentualnie spał by w interesie. Oferty sub. „Energiczny" 11200 689-4-pp

Uczeń 8 klasy Wyższej Szkoły Realnej poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty do Adm. „Głosu" sub „Ucze". 856—5—pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 300 mk.)

Poszukuje się nocnego stróża z dobremi referencjami. Zgłosić się do firmy Thomas i Rubinstein, Piotrkowska 83, w godzinach biurowych. 8826—2—pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 330 mk.)

Do wynajęcia letnisko 5 pokoje z kuchnią z meblami w Rudzie. Dowiedzieć się: Moniuszki № 1, telefon 326. 755—2-m

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Pierwszeństwo ofiarującym posadę praktykanta biurowego, lub inne zajęcie. Oferty do „Głosu" pod „Umeblowany". 337-1—m

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Wólczańska 41, m. 21. 893—1-1

Zamienię mieszkanie 6-o pokojowe, centrum miasta, na 2 mniejsze, albo 4 pokojowe za dopłatą. Oferty sub „4 pokoje". 892—1—m

Ogłoszenia rozmaite.

(Za wyraz 240 mk.)

Jumpry jedwabne, wełniane i trykotowe w wielkim wyborze, również wykonywam zamówienia z materjałów powierzonych. Ulica 6-go Sierpnia № 39 m. 15. 8821—2—d

Panienki ze świeżym pokarmem (z prowincji), poszukują miejsca. Wiadomość: Szkolna № 26, IV p. 8812—2—d

Pannę do 7-letn. chłopca poszukuję. Wyznanie nie stanowi. Goldenberg, Piotrkowska 62. 17-2-d

Przybłąkał się szpic. Odebrać za zwrotem kosztów. Gdańska № 42 m. 7. 8858—3—d

Poszukuję lek.-dentystę (mężcz.) wspólnika do b. dobrze prosperujących gabinetów dent. Cel matrymonialny. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia złożyć do „Głosu" pod „Vademecum". 8875—1—d

Przystojna inteligentna panna (izraelitka) na samodzielnem stanowisku biurowem, pragnie zapoznać w celu matrymonialnym inteligentnego dzielnego, szlachetnego charakteru mężczyznę do lat 35. Oferty sub „72" do „Głosu". 863—2—d

10-ciu młodych ludzi, pracowników handlowych poszukuje obiadów na stałe w prywatnym domu. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu" sub „Smaczne". 865—1—d

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 150 mk.)

Jung Karol zgubił kartę zwolnienia, książeczkę wojskową oraz metrykę urodzenia. wyd. w Łasku. 852—3-z

Kowalczyk Józefa zgubiła dowód osobisty, wyd. w gm. Niewiesz. 853—3-z

Mistrzak Helena zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 757-3-z

Sabina Heyman zgubiła dowód osobisty wyd. przez konsula w Brukseli. 792—3-z

Walicki Stefan zgubił świadectwo od konia. Pańska 8. 846—1-z

Weksle płatne: 1) dn. 28 czerwca r. b. na mk. 2.000.000, 2) dn 30 czerwca r. b. na mk. 800 000, 3) 30 czerwca r. b. na mk. 400,000 wystawione przez firmę M. Zaks i A. Szymanowicz, na zlecenie „Krośnopol" zagubione, takowe niniejszem unieważniamy. 844—1-z

Zielony Las Chana zagubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łoszycach. 349—3-z

Między Piotrkowską № 22 a kinem „Luna" lub w samej „Lunie" zgubiono dn. 22 b. m. srebrny zegarek na ciemnym pasku. Uczciwy znalazca zechce zwrócić go za wynagrodzeniem mk. 100.000 do firmy „Birż i B-cia Kaufman, Piotrkowska 22. 838—1

Poszukuję PANIENKĘ

znającą dokładnie stenografję polską na wyjazd zaraz lub od 1 lipca z mieszkaniem i całkowitem utrzymaniem. Znajomość niemieckiego pożądana. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Stenografistka" 855—2

Rutynowana samodzielna

BUCHALTERKA

zmieni posadę od 1-go lipca. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu" sub „Rutyna". 839—1

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.